



PRZEGLĄD POCZTOWY



KOMITET REDAKCYJNY:

ANTONI OWSIONKA, RENÉ MACHALSKI, JAKÓB ROMAN, JAN GUZOWSKI, JÓZEF GŁÓDKOWSKI
JAN WASILEWSKI.

W sprawach redakcyjnych udziela informacji J. Wasilewski, Pl. Napoleona 8, tel. 555-20, wewn. 310.
Adres Administracji: Warszawa, Nowogrodzka 45, telefon 9.38.70.

T R E Ś Ć:

1. Poczty obrót rozrachunkowy.
Jan Wasilewski 17
2. Służba przygotowawcza w przedsiębiorstwie P.
P. T. T.
Franciszek Lubomirski 19
3. Ustawowy przedstawiciel adresata
Leopold Rybarski 21
4. Zadania obwodowych urzędów p.-t. w dziale
teletechniki.
Inż. Rajmund Sosiński 23
5. Plan komunikacji węzłowej a plan obiegu po-
jazdów.
Paweł Szczurek 25
6. Organizacja poczty we Francji.
Michał Błociszewski 27
7. Popularyzacja urządzeń telefonicznych w Szwaj-
carii.
Jakób Jaskólski 28
8. Higiena w służbie pocztowo-telegraficznej
Dr. Włodzimierz Rychwicki 29
9. Sieć pocztowo-telekomunik. w latach 1925-1934
Jerzy Olesiński 31
10. Przegląd Prasy 32
11. Z teki redakcyjnej.

S O M M A I R E:

1. Le service postal de compensation.
J. Wasilewski 17
2. Le service préparatif dans la régie des postes
et des télégraphes.
F. Lubomirski 19
3. Le représentant légal du destinataire.
L. Rybarski 21
4. Les devoirs des bureaux de poste et de télé-
graphe d'arrondissement dans le service de télé-
communication.
Ing. R. Sosiński 23
5. Le plan de communication de jonction et le
plan du parcours des véhicules.
P. Szczurek 25
6. L'organisation des postes en France.
M. Błociszewski 27
7. La popularisation des installations téléphoni-
ques en Suisse.
J. Jaskólski 28
8. L'hygiène dans le service des postes et télégra-
phes.
Dr. W. Rychwicki 29
9. Le réseau des postes et télégraphes.
J. Olesiński 31
10. Revue de la presse 32
11. Le portefeuille de la rédaction.

POCZTOWY OBRÓT ROZRACHUNKOWY.

JAN WASILEWSKI.

Przekazy rozrachunkowe, jako nowa usługa poczty, zostały wprowadzone w październiku 1934 r. Istota ich polegała na tem, że administracje czasopism i wydawnictw periodycznych mogły żądać otwarcia we właściwym dla nich pocztowym urzędzie oddawczym t. zw. rozrachunku.

Osoby, które miały jakąś należność do uregulowania w stosunku do pewnego czasopisma, mogły zapomocą przekazu rozrachunkowego wpłacić tę sumę w urzędzie pocztowym bez jakichkolwiek opłat za przekazanie.

Ten sposób przekazywania pieniędzy nie był oczywiście bezpłatny. Opłatę bowiem potrącano

w urzędzie pocztowym oddawczym od sumy przekazanej, przyczem stawki taryfowe były bardzo niskie. Potrącanie w ten sposób opłat oraz codzienne rozliczanie się z właścicielem karty rozrachunkowej, — wpłynęło również na nazwę nowej usługi poczty — „przekazy rozrachunkowe”.

Dawny rozrachunek (karta rozrachunkowa) miał jednak dość wąski zakres i zastosowanie, gdyż po stronie wpływów mogły figurować wyłącznie przekazy rozrachunkowe i to tylko do sumy 15 zł.

Właściciel karty rozrachunkowej podejmował gotówkę w kasie urzędu pocztowego lub też w drodze t. zw. rozrachunku, który polegał na tem, że

przy doręczaniu listy przekazowej (przedstawiającej wpływy na kartę rozrachunkową) właściciel mógł wręczyć doręczycielowi wypełnione wg. nadruku blankiety przekazów pocztowych lub blankiety nadawcze Pocztowej Kasy Oszczędności i żądać nadania ich i potrącenia odpowiednich sum z jego karty rozrachunkowej.

Urząd pocztowy wykonywał zlecenie, a dowody nadania dołączał do listy przekazowej, doręczanej właścicielowi w dniu następnym.

Obecnie weszły w życie nowe przepisy, które normują tę usługę w sposób nieco odmienny. W związku z tem uważam za wskazane przeprowadzić analizę nowych przepisów, porównać je z dawnymi i skrytykować istotę tego nowozreformowanego działu służby.

Przy analizie jakichkolwiek przepisów i ich ocenie uważam za rzecz konieczną wyodrębnić **dwie strony zagadnienia**. Jedna — to kwestja istoty usługi, jej wartości dla klientów, realne możliwości jej wykorzystania.

Druga strona — to wartość usługi dla P.P.T.T. w sensie rentowności danego działu oraz — co ściśle się wiąże z pierwszym — kosztowność manipulacji, koniecznej dla świadczenia usługi.

Sądzę, że tylko przy uwzględnieniu tych dwóch momentów możliwa jest trafna ocena pewnej usługi.

Zgodnie z tą metodą zanalizujemy pierwszą stronę zagadnienia, t. j. wartość usługi dla klientów.

Odrzuca się w oczy różnica między dawnym a obecnym tytułem przepisów. Dawne nosiły nazwę przepisów „o przekazach rozrachunkowych”, obecne zaś „o pocztowym obrocie rozrachunkowym”. Zmiana ta ma swe głębsze uzasadnienie w rozszerzeniu zakresu nowego działu służby.

Dawniej bowiem wpływy dopisywane na rozrachunek ograniczały się do wpłat przekazów rozrachunkowych, (których granica górna została obecnie podwyższona do 50 zł.), obecnie zaś na rozrachunek mogą być dopisywane nadchodzące pod adresem właściciela rozrachunku przekazy pocztowe (krajowe i zagraniczne), przekazy zleceniowe, pobraniowe i czekowe Pocztowej Kasy Oszczędności. Pozatem dopuszczalne są przelewy z innych rozrachunków w tym samym urzędzie pocztowym.

Jak widzimy możliwość wpływów na rozrachunek została znacznie rozszerzona.

Najważniejszą jednak inowacją jest nowa forma dysponowania pozostałością na rozrachunku.

Właściciel rozrachunku bowiem posiada książeczkę z t. zw. zleceniami rozrachunkowymi, zapomocą których dysponuje gotówką pozostającą w urzędzie pocztowym.

Dotychczas właściciel (lub jego pełnomocnik) musiał podejmować gotówkę w kasie urzędu, jeżeli oczywiście nie skorzystał z przysługującego mu prawa rozrachunku (p. t. wyżej). Obecnie to odpada. Przez odpowiednie wypełnienie zlecenia rozrachunkowego (druk uniwersalny) właściciel może zlecić wypłatę osobie wskazanej na blankiecie zlecenia. Jest to więc pewien rodzaj czeku

z tem, że zlecenie opiewa na określoną osobę i nie może być indosowane.

To jednak nie wszystko. Zapomocą zlecenia rozrachunkowego właściciel rozrachunku może żądać, aby urząd pocztowy dokonał przelewu na inny rozrachunek w tym samym urzędzie lub by odpisał z rozrachunku należności za druki płatne zamówione (zakupione) w tym urzędzie lub inne należności P.P.T.T.

Właściciel może również zlecić odpisanie z rozrachunku sumy na pokrycie nadawanych przekazów pocztowych i wpłat na konta czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności wraz z przypadającymi opłatami taryfowymi. W tym ostatnim wypadku właściciel dołącza wypełnione wg. nadruku blankiety oraz podwójny arkusz nadawczy.

Ta swoboda w dysponowaniu pozostałością na rozrachunku powoduje, że zwiększają się możliwości rozszerzenia grona uczestników pocztowego obrotu rozrachunkowego, których może zachęcić to udogodnienie.

Możliwości te potęguje naprawdę niska taryfa, której skala waha się od 5 gr (przekaz rozrachunkowy do 10 zł.), do 20 gr. (przekaz rozrachunkowy do 50 zł.).

Inowacją jest również postanowienie, które można nazwać „klauzulą obrotu”. Polega ona na tem, że rozrachunek pocztowy ulega zamknięciu nie tylko na życzenie właściciela, lecz również wtedy, gdy na rozrachunku niema żadnych pozostałości i obrotów w ciągu 3 miesięcy od daty ostatniego wpisu lub gdy jest pozostałość, ale niema obrotów w ciągu 6 miesięcy. Klauzula ta ma na celu zapobiec tworzeniu się t. zw. martwych rozrachunków, które są niepotrzebnym a uciążliwym balastem.

Jak wynika z poprzednich rozważań ten dział służby przedstawia wartość dla uczestników pocztowego obrotu rozrachunkowego.

Jakie jednak korzyści ma z tego P.P.T.T.? Korzyści są — że się tak wyrażę — taryfowe i „pozataryfowe”.

Przedewszystkiem więc wpływ z opłat taryfowych. Niewątpliwie są one bardzo niskie i choć nie można narazie dokładnie obliczyć kosztów własnych, przypuszczać można, że są one równe kosztom własnym, albo niższe. Należy jednak pamiętać, że t. zw. gotowość produkcyjna P.P.T.T. niezawsze jest w 100% wykorzystana i dlatego wskazane jest mieć nawet pewien wpływ niższy, aby tylko zapobiec t. zw. przestojom.

Ponadto należy mieć na uwadze moment konkurencji z przekazami pocztowymi. Otóż wydaje się, że ten wzgląd nie wchodzi tu w grę. Wydaje się bowiem wątpliwe, czy sumy przesyłane zapomocą przekazów rozrachunkowych byłyby przesyłane przekazami pocztowymi. Zdaje się, że raczej nie.

Przekazy rozrachunkowe więc ściągają do obrotu pocztowego sumy, które dotychczas inną płynęły drogą. I to jest plus.

Drugim plusem jest moment — jak go nazwał — „pozataryfowy”.

Chodzi o zwiększenie kapitałów obrotowych P.P.T.T., Zwiększenie zaś t. zw. sum przechodzących zapomocą zwiększenia wpłat przekazowych

na rozrachunki pocztowe, rachunki bieżące i miejscowe, na których gotówka pozostaje przez czas dłuższy może w pewnym stopniu przyczynić się do zwiększenia tych kapitałów.

Dalszy wreszcie plus—to uczynienie zadość postulatowi użyteczności publicznej przez świadczenie tanich usług oraz wspieranie popularyzowania prasy.

Dochód P.P.T.T. zależny jest zresztą od rodzaju manipulacji, która wpływa decydująco na mniejsze lub większe koszty własne.

Aparat pocztowy nie jest jeszcze dostatecznie przygotowany do takich operacji, jest on nastawiony w innym kierunku. Dlatego też dziś manipulacja nie może jeszcze być tak prosta, jakby tego wymagała kalkulacja. W każdym jednak razie zwrotnica została przestawiona i aparat powoli do tego się przystosowuje.

Zasady manipulacji w pocztowym obrocie rozrachunkowym zostały obecnie znacznie uproszczone, choć może nie w tym jeszcze stopniu, w jakim byłoby to pożądane. W każdym jednak razie uproszczenie manipulacji zostało dość daleko posunięte.

Nie uważam za wskazane szczegółowo omawiać wszystkie fragmenty manipulacji. Sądzę, że wystarczy wskazanie zasad, na których ona została oparta.

Przyjmowanie wpłat przekazów rozrachunkowych, przesyłanie ich do urzędu oddawczego, zrachowywanie w ogólnym rachunku miesięcznym i zamknięcie dekadowe przeprowadza się na zasadach ustalonych dla przekazów pocztowych.

Jako uproszczenie, i to znaczne, należy wymienić, że zamknięcie dekadowe dokonywa się tylko raz w końcu miesiąca.

Najważniejsze jednak, że zniesione zostało przesyłanie przekazów rozrachunkowych w listach służbowo-poleconych, co było niewątpliwie znacznym utrudnieniem i to kosztownym.

Dla prowadzenia rozrachunków przyjęta została zasada stosowana w instytucjach bankowych: każdy uczestnik obrotu rozrachunkowego ma swoją „kartę rozrachunkową”, na której urząd notuje wpływy i rozchody, zawiadamiając codziennie właściciela o stanie rozrachunku zapomocą listy

rozrachunkowej wraz z dowodami przychodu i rozchodu.

Dopisywanie wpłat na rozrachunek jest rzeczą niewymagającą komentarzy. Sprawy komplikują się jedynie przy dopisywaniu na rozrachunek przekazów pocztowych, które przecie muszą być wyprowadzone na rozchód w ogólnym rachunku miesięcznym. Dlatego też ustalono zasadę, że najpierw przekazy wyprowadza się na rozchód jako wypłacone, a następnie na przychód jako wpłacone przekazy rozrachunkowe, dopisywanie których odbywa się już w drodze normalnej.

Zasada ta ma również zastosowanie przy wpłatach przekazów czekowych P. K. O.

Dokonywanie wypłat gotówką oparte jest na podobnej zasadzie: wypłacone sumy wpisuje się na rozchód do księgi wypłat rozrachunkowych i ogólnego rachunku miesięcznego.

Natomiast przy rozrachunku za nadane przekazy czy wpłaty P.K.O., odpowiednia suma musi być raz zaliczona na rozchód jako wypłacone przekazy rozrachunkowe, a drugi raz na przychód jako wpłacone przekazy pocztowe, albo wpłaty na konta czekowe w P. K. O.

Ten sposób postępowania nie ma zastosowania jedynie przy zleceniu przelewu na inny rozrachunek, gdyż tu stan zadłużenia P. P. T. T. z tytułu wypłaconych przekazów rozrachunkowych nie ulega zmianie. Następuje jedynie przeksięgowanie sum na rozrachunkach wierzycieli, podczas gdy ogólna wielkość wierzytelności pozostaje ta sama.

Przedstawione wyżej zasady manipulacji rozrachunkowej są zbliżone do zasad, na których oparty jest obrót czekowy w instytucjach kredytowych. Te ostatnie jednak mają nad nami tę przewagę, że cały ich aparat jest w tym kierunku nastawiony.

Obrót rozrachunkowy jednak może być rentowny tylko przy masowym obrocie, przy wciągnięciu do niego sum, które dotychczas innym płyną korytem.

Pierwszy krok już został zrobiony. Niewątpliwie t. zw. zlecona prenumerata czasopism, za które należności są przesyłane zapomocą przekazów rozrachunkowych, przyczyni się do wzmożenia obrotów. A o to właśnie chodzi.

ŚLUŻBA PRZYGOTOWAWCZA W PRZEDSIĘBIORSTWIE P. P. T. T.

FRANCISZEK LUBOMIRSKI.

Stosowanie w praktyce przepisów z dnia 31 sierpnia 1935 r. o służbie przygotowawczej, egzaminach i dokształceniu pracowników państwowego przedsiębiorstwa P. P. T. i T. nastęrczy niewątpliwie zarówno poszczególnym wykonawcom, jak i tym, do których wykonanie tych przepisów się odnosi — pewne trudności i niejasności. Zjawisko to występuje zwykle przy zmianie przepisów, ponieważ nowe przepisy z reguły zawierają zmienione zasady, inną treść normy prawnej, lub conajmniej inne ujęcie poszczególnych zagadnień.

Do takich trudniejszych, wymagających oświetlenia, zagad-

nień, można zaliczyć zagadnienie służby przygotowawczej w P.P.T.T. Przepisy z dnia 31 sierpnia 1935 r. określają cel służby przygotowawczej, jej rodzaje, czas trwania i przebieg, zwolnienia od niej i t. p., w sposób jasny i wyczerpujący; pozostaje wszakże otwartą kwestją pozyskania uprawnień do rozpoczęcia i odbywania służby przygotowawczej. Tu rozpoczynają się, pozorne zresztą, trudności. Nie należy jednak mylnie sądzić, że przepisy z dnia 31 sierpnia 1935 r. zawierają lukę; niezamieszczenie w nich postanowień regulujących zasady, warunkujące możliwość odbywania służby przygotowawczej przez kandydata

na pracownika P. P. T. T., wynikało z innych poważniejszych przyczyn. Aby ułatwić sobie ich wykrzycie, trzeba sięgnąć do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 stycznia 1934 r. o stosunku służbowym pracowników P. P. T. T. które w §§ 6 — 8 zawiera postanowienia, dotyczące przyjęcia do służby przygotowawczej. Skoro się zważy, że z chwilą przyjęcia do służby przygotowawczej w P. P. T. T. stosunek służbowy nabywa publiczno-prawnego charakteru, co wynika z postanowień § 7 ust. (2) pragmatyki, staje się jasnym, że przepisy w przedmiocie przyjęcia do służby przygotowawczej znalazły się w pragmatyce, a nie w przepisach o służbie przygotowawczej, które w myśl § 6 ust (3) mają jedynie określić czas i sposób odbywania służby przygotowawczej oraz egzaminy, wymagane w poszczególnych działach służby. Zestawiając zatem przytoczone postanowienia pragmatyki z przepisami o służbie przygotowawczej, zainteresowany czytelnik dowie się, że osoby *przyjęte* do służby przygotowawczej w P. P. T. T. przez Ministra P. i T. lub upoważnionego przezeń kierownika organu P. P. T. T. na zasadzie § 6 ust. (1) pragmatyki, odbywają służbę przygotowawczą w myśl przepisów z dnia 31 sierpnia 1935 r.

Omawiane przepisy nie znają jednakże określenia „przyjęty do służby przygotowawczej” lecz „dopuszczony do służby przygotowawczej” lub „odbywający służbę przygotowawczą”. Zachodzi pytanie, czy jest to jedno i to samo? Obchodzące nas przepisy z dnia 31 sierpnia 1935 r. zawierają m. in. następujące postanowienia: § 2: „W rozumieniu przepisów niniejszych, *odbywający* służbę przygotowawczą noszą nazwę praktykantów”, § 6: „Zasady przepisów niniejszych odnoszą się także do pracowników o charakterze prywatno-prawnym, *dopuszczonych* do służby przygotowawczej”; Ustaliliśmy wyżej, że osoby *przyjęte* do służby przygotowawczej, odbywają tę służbę w myśl przepisów z dnia 31 sierpnia 1935 r., a zatem niewątpliwie nazwa praktykantów, o której mówi § 2, od nich się odnosi. Żeby się w tem przekonaniu utwierdzić, zaglądamy do rozporządzenia Ministra P. i T. z dnia 12 stycznia 1934 r. w sprawie uposażenia odbywających służbę przygotowawczą (praktykantów) w państwowem przedsiębiorstwie P. P. T. i T.; przepis ten, zarówno w tytule, jak i w treści, nazywa praktykantami osoby, odbywające służbę przygotowawczą w P. P. T. T.

Dalszą kwestją, wymagającą rozważenia, jest pytanie, czy pracownicy kontraktowi, dopuszczeni do służby przygotowawczej, mają prawo do nazwy praktykantów?

Pozostawiając narazie na uboczu kwestję dopuszczania pracowników kontraktowych do służby przygotowawczej, przypomnijmy sobie na wstępie, że pracownicy kontraktowi nie podlegają pragmatyce i pozostają w stosunku prywatno-prawnym do P. P. T. T., przyjęci natomiast do służby przygotowawczej (praktykanci), mają charakter publiczno-prawny. Ta zasadnicza różnica sprawia, że pracownicy kontraktowi, chociaż dopuszczeni do służby przygotowawczej, nie są praktykantami w publiczno-prawnym znaczeniu tego wyrazu. Nazwę praktykantów nadały im przepisy z dnia 31 sierpnia 1935 r., jedynie w odniesieniu do spraw uregulowanych temi przepisami, na co wskazuje redakcja art. 2 „w rozumieniu przepisów niniejszych”... a więc wyłącznie ze względów praktycznych, dla ułatwienia odróżnienia pracowników kontraktowych niewyszkolonych od tych, którzy już składali egzamin zawodowy i zajmują stanowiska etatowe. Nazwa ta w praktyce już uprzednio była stosowana do wszystkich osób, odbywających służbę przygotowawczą bez względu na ich charakter służbowy.

Skolei wymaga omówienia sprawa *dopuszczenia* do służby przygotowawczej. Na wstępie należy zaznaczyć, że kwestja ta może być aktualna nie tylko w odniesieniu do pracowników kontraktowych, lecz również do pracowników o charakterze publiczno-prawnym (stałych, prowizorycznych, praktykantów), a to

z uwagi na przepis art. 8 ust. 2 przepisów z dnia 31 sierpnia 1935 r., który brzmi: „Pracownik, który w czasie służby przygotowawczej lub po złożeniu egzaminu podstawowego uzyskał wyższy cenzus wykształcenia, może być dopuszczony do służby przygotowawczej, odpowiadającej nowemu cenzusowi wykształcenia”. Z tego przepisu, jak również z przepisu § 6 (cytowanego wyżej) widać, że dopuszczenie do służby przygotowawczej nie jest identycznym z przyjęciem do służby przygotowawczej, które zastosowane do pracownika kontraktowego zmieniłoby automatycznie jego charakter służbowy na publiczno-prawny, zaś do pracownika stałego lub prowizorycznego mogłoby być zastosowane dopiero po uprzednim rozwiązaniu stosunku służbowego. W celu uniknięcia tych niepożądanych sytuacji, przepis postanawia, że pracownicy kontraktowi, oraz pracownicy uzyskujący wyższy cenzus wykształcenia, mogą być *dopuszczeni*, nie zaś *przyjęci* do służby przygotowawczej.

Wypadnie zastanowić się dalej, jaki jest stosunek tych pojęć do siebie. Już na pierwszy rzut oka jest widoczne, że pojęcie *dopuszczenia* do służby przygotowawczej jest pojęciem węższem, bo dotyczy tylko faktycznej sytuacji pracownika, którego charakter prawny został ustalony innemi aktami (umową, dekretem), *przyjęcie* zaś do służby przygotowawczej równoznaczne jest z przyjęciem do służby publiczno-prawnej i ustala zarówno prawną pozycję pracownika, jak i stronę faktyczną jego stosunku służbowego. Wreszcie *odbywanie* służby przygotowawczej zależy ściśle od przyjęcia lub dopuszczenia pracownika do niej, jednak przyjęty lub dopuszczony do służby przygotowawczej pracownik może jej nie odbywać wskutek przeszkód faktycznych (choroba, urlop). Ponowne podjęcie odbywania służby przygotowawczej nie wymaga odrębnego aktu. Przepisy z dnia 31 sierpnia 1935 r. znają jeszcze pojęcie przydziału do służby przygotowawczej — pojęcie to jest samo przez się zrozumiałe.

Pozostawałoby wyjaśnić, kto ma prawo, t. zn. w czyjej kompetencji leży dopuszczanie do służby przygotowawczej (kompetencję w sprawie przyjmowania do służby przygotowawczej określa pragmatyka). Ponieważ przepisy organizacyjne nie przyznały kompetencji w tych sprawach Dyrektorom Okręgów, a również sprawa przyjęć do służby należy do kompetencji Ministerstwa P. i T., wynika stąd, że dopuszczanie do służby przygotowawczej jest pozostawione władzy naczelnej.

Zewnętrznym wyrazem dopuszczenia do służby przygotowawczej winno być odpowiednie pismo do zainteresowanego pracownika; nie będzie to oczywiście dotyczyć osób, przyjętych do służby przygotowawczej.

Zreasumujmy powyższe wywody: przepisy z dnia 31 sierpnia 1935 r. dotyczą wszystkich osób przyjętych lub dopuszczonych do służby przygotowawczej w P. P. T. T.; niezależnie od charakteru stosunku służbowego osoby te, w rozumieniu powołanych przepisów, noszą nazwę praktykantów; dopuszczenie do służby przygotowawczej nie wynika jednak z samego przepisu, lecz wymaga odrębnego aktu ze strony uprawnionego przełożonego; decyzja w przedmiocie dopuszczenia do służby przygotowawczej należy do Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Wszystkie omawiane tu kwestje nabierają szczególniejszego znaczenia w obecnym okresie przejściowym. Zahamowanie przez pewien czas normalnego funkcjonowania aparatu szkoleniowego wywołane wstrzymaniem organizowania kursów zawodowych, przyjmowaniem znaczniejszej ilości pracowników kontraktowych, używanych od razu do normalnych zajęć służbowych bez uprzedniego przeszkolenia ich i poddania egzaminowi, wreszcie brakiem przepisów dostosowanych do nowej pragmatyki — spowodowało wzrost ilości pracowników nieprzeszkolonych, a nawet niedopuszczonych do służby przygotowawczej, którzy jednak obecnie muszą przejść normalny stage w służbie przygotowawczej, zakończony złożeniem egzaminu podstawowego. Wypada

Jeszcze zaznaczyć, że przepisy z dnia 31 sierpnia 1935 r. mają na myśli jedynie pracowników kontraktowych z umowami na czas nieokreślony, przy czem spośród nich nie podlegaliby normalnej służbie przygotowawczej ci pracownicy, którzy są prze-

widziani do pełnienia specjalnych czynności, niezwiązanych bezpośrednio ze służbą pocztowo-telekomunikacyjną, jak np. dozorca domowi, palacze, kierowcy i t. p. — wynika to z celu służby przygotowawczej.

USTAWOWY PRZEDSTAWICIEL ADRESATA.

LEOPOLD RYBARSKI

Zródłem uprawnień pełnomocnika pocztowego jest wola adresata. Adresat, nieskrępowany w swojej zdolności do działań prawnych, rozszerza faktycznie tę zdolność przez to, że inna osoba przez niego upoważniona może z równym skutkiem prawnym odbierać i kwitować odbiór przesyłek pocztowych dla niego i za niego.

Zródłem zaś uprawnień ustawowego przedstawiciela jest przepis prawny. Instytucja ustawowego zastępstwa (przedstawiciela według kodeksu zobowiązań) służy do tego, aby osoby zdolności do działania pozbawione, mogły podejmować czynności prawne i w ten sposób nabywać prawa i zaciągać obowiązki, przez co usuwa się skutki braku zdolności do działania.

We wszystkich więc wypadkach, kiedy adresat posiada zdolność do działań prawnych, nie może go zastępować ustawy przedstawiciel.

Z tego powodu nie może być mowy o ustawowym przedstawicielu w odniesieniu do osób prawnych, działających przez swoje organa. Wychodząc bowiem z założenia, że osoby prawne posiadają swoją własną wolę, która polega na tem, co postanowią pewni ludzie, będący na podstawie ustroju osoby prawnej jej organami, przyjęc musimy, że osoby prawne mają przez te organa zdolność do działania.

W związku z tem należy też odróżniać ustawowych przedstawicieli od osób, występujących w charakterze organów osób prawnych. Ustawowy przedstawiciel uzupełnia brak zdolności do działań prawnych. Organ zaś osoby prawnej jest takiej zdolności wyrazicielem.

Rozróżnienie to przejawia się w ordynacji pocztowej, która odbiór przez organa osób prawnych traktuje jako odbiór przez samego adresata, wymienionego w adresie przesyłki, czem akcentuje przyjęte wyżej założenie o zdolności osób prawnych do działania.

Uznając ustrojowy związek między osobą prawną jako adresatem, a jej organami, ordynacja wyraźnie odgranicza adresata, którym może być zarówno osoba prawna jak i fizyczna, od przedstawiciela, działającego na podstawie przepisu prawnego.

§ 214 ordynacji mówi o upoważnionych do odbioru przesyłek za ich adresata na mocy ustawy i przepisu regulaminowego.

Podział ten nie zdaje się właściwy. Zarówno bowiem w jednym jak i w drugim wypadku chodzi o przepis prawny, którego istota leży w jego mocy, krępującej wolę jednej osoby, a upoważniającej drugą do określonego działania. Charakter ten posiada zarówno „ustawa” jak i „przepis regulaminowy”.

Używanie terminu „ustawa” jest i z tego powodu niewskazane, że wskutek swego podwójnego znaczenia, może wprowadzić w błąd. „Ustawa” oznacza raz przepis prawny wogóle, drugi raz przepis ogłoszony w pewnej, przepisanej konstytucyj formie.

Kwestjonując wogóle praktyczną potrzebę przeprowadzenia podziałów na gruncie upoważnienia do zastępowania adresata na podstawie przepisu prawnego nadmienić wypada, iż racjonalniejszym byłby podział według tego, czy do zastępowania pewnej osoby wymagany jest pisemny akt ustanawiający, jak np. postanowienie sądu, czy też prawo do zastępowania przysługuje z mocy samego prawa osobom, zajmującym pewne określone stanowisko w stosunku do zastąpnego.

We wszystkich bowiem wypadkach ustawowego przedstawicielstwa przepis prawny oznacza zakres upoważnienia. W niektórych jednak tylko wypadkach sam przepis prawny wskazuje osoby upoważnione do zastępowania w określonych przez ten przepis granicach.

Według tego podziału po jednej stronie postawić należy opiekuna, kuratora, syndyka upadłości, zastępcę notariusza i adwokata, po drugiej zaś ojca jako zastępcę małoletniego dziecka, dowódcę formacji wojskowej, uprawnionego do odbioru przesyłek pocztowych dla szeregowych tej formacji, przełożonego zakładu wychowawczego, kierownika szpitala, przytułku, naczelnika więzienia jako uprawnionego do odbioru przesyłek adresowanych do osób uwięzionych i t. p.

W związku z przeprowadzonym podziałem zaznaczyć należy, że nie jest on zupełnie ścisły w świetle kodeksu cywilnego Królestwa Kongresowego z 1825 r. Kodeks ten nie przewiduje mianowania opiekuna przez sąd, lecz wprost wskazuje osoby, które z samego prawa sprawują opiekę nad małoletnim. Dopiero w braku osób wskazanych kodeksem, mianuje opiekuna rada familijna. W świetle więc t. zw. kodeksu cywilnego polskiego opiekun należałby z reguły do drugiej grupy ustawowych przedstawicieli, a tylko wyjątkowo do grupy przedstawicieli, czerpiących swoje upoważnienie z aktu ustanawiającego.

Formalne kryterjum podziału, jakim jest akt ustanawiający zastępcę, pozwala na łatwe zorientowanie się, w jaki sposób urząd pocztowy powinien ustalić osobę ustawowego przedstawiciela.

Ust. 2 § 220 ordynacji mówi, iż uchwała sądowa lub decyzja kompetentnej władzy państwowej, ustanawiającej syndyka upadłości, kuratora lub opiekuna powinna być „podana do wiadomości urzędu pocztowego”. Przepis ten nie rozstrzyga, czy odnośny dokument bądź jego odpis ma być złożony w urzędzie pocztowym, czy też wystarczy ustna wiadomość poparta okazaniem aktu ustanawiającego, czy wreszcie wystarczy jakkolwiek informacja, byle tylko odpowiadająca prawdzie. Stosując jednak analogię z brzmieniem ustępu 4 § 220 ordynacji, który wymaga, aby zastępca notariusza lub adwokata „przedstawił” swoje uprawnienie do odbioru przesyłek pocztowych, należałoby przyjęc, że również i kurator, opiekun i syndyk powinien „przedstawić” swoje uprawnienie do odbioru przesyłek pocztowych czyli okazać odpowiedni akt ustanawiający. Składanie w urzędzie pocztowym specjalnego pisma byłoby w tych wypadkach zbyteczne. Podstawą bowiem uprawnień ustawowego przedstawiciela jest dokument wydany przez sąd, notariusza lub adwokata, a więc przez władzę państwową, funkcjonariusza publicznego lub osobę, którą się obdarza wyjątkowym zaufaniem.

W tych wypadkach, kiedy ustawy przedstawiciel czerpie swoje uprawnienie z samego przepisu prawnego, do zadań urzędu pocztowego będzie należało stwierdzenie, jakie stanowisko zajmuje odbiorca przesyłek pocztowych w stosunku do ich adresata. Przepisy pocztowe nie dają w tym względzie żadnych wskazówek, pozostawiając urzędowi pocztowemu zupełną swobodę.

Ordynacja pocztowa nie nakłada na osoby, występujące w charakterze ustawowych przedstawicieli adresatów, żadnych specjalnych obowiązków, któreby warunkowały korzystanie

z usług poczty. Ta część ordynacji, która traktuje o tym rodzaju zastępców adresata, pozbawiona jest znamion normatywności i ma charakter wybitnie informacyjny. Informuje o postanowieniach innych przepisów prawnych, które muszą być respektowane zarówno przez pocztę jak i adresata. Informacje te, których nie powinno się umieszczać w ordynacji pocztowej, są niezupełne i nie orientują dostatecznie pracowników pocztowych w instytucji ustawowego przedstawiciela.

Zdaje się więc wskazanem po powyższych ogólnych uwagach przystąpić do bardziej szczegółowego omówienia niektórych przynajmniej, częściej występujących typów ustawowych przedstawicieli.

Opiekuna ustanawia się dla małoletniego pozbawionego opieki ojcowskiej, a według kodeksu niemieckiego i kodeksu Królestwa Kongresowego również dla pełnoletniego ubewłasnowolnionego. Według ustawodawstwa austriackiego oraz niemieckiego, obowiązujących na obszarach b. zaborów austriackiego i niemieckiego, opiekuna mianuje sąd. Porządek powoływania opiekuna w b. Królestwie Kongresowym przedstawiono powyżej w związku z przeprowadzonym podziałem ustawowych przedstawicieli.

Ustawodawstwo austriackie wyjątkowo przyznaje dyrektorom ochronek sierocych i domów podrzutek oraz przełożonym zakładów pracy przymusowej, zakładów poprawczych i innych publicznych lub prywatnych zakładów opieki nad młodzieżą, których statuty zostały zatwierdzone przez władzę państwową, prawo opieki nad umieszczonymi w tych zakładach wychowankami, bez potrzeby ustanowienia innego opiekuna przez sąd. Kodeks cywilny niemiecki nie zna opieki przełożonego zakładu, choć przewiduje możliwość oddania pupila na wychowanie do zakładu. Natomiast kodeks cywilny Królestwa Kongresowego z 1825 r. zna opiekę przełożonego zakładu tylko dla dzieci nieślubnych.

W niektórych wypadkach sąd ustanawia dla tego samego pupila kilku opiekunów, którzy zawiadują wspólnie majątkiem pupila lub za zgodą sądu rozdzielają między siebie zarządek majątku. Zawsze jednak jednemu z opiekunów sąd powierza opiekę nad osobą pupila i główny zarządek jego interesów.

Z aktu więc ustanawiającego opiekuna może urząd pocztowy w każdym wypadku z łatwością ustalić, kto ma prawo odbierać przesyłki, nadchodzące pod adresem pupila. Jeżeli bowiem przy kilku opiekunach nie wskazano wyraźnie tego, któremu przysługuje to prawo, to przesyłki pocztowe wydaje się głównemu opiekunowi.

Od podziału opieki na kilku opiekunów należy odróżnić spółopiekę, która polega na dodaniu kobiecie, ustanowionej opiekunką, spółopiekuna — mężczyzny w charakterze doradcy.

Dla osób, które nie mogą same zawiadywać swymi sprawami lub nie mogą same strzec swych praw, sąd ustanawia kuratora, jeżeli te osoby nie znajdują się pod władzą ojcowską lub opiekuńczą. Kuratela posiada bardzo szerokie zastosowanie. Kuratorowi może być powierzona zarówno piecza o osobę kuranda (pozostającego pod kuratelą) jak i dbanie o jego majątek, bądź też wyłącznie piecza nad majątkiem lub pewną sprawą kuranda. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z kuratelą osób, w drugiej z kuratelą rzeczy.

Typowym przykładem kurateli osób jest kuratela nad całkowicie ubewłasnowolnionym chorym umysłowo. Przypadki kurateli rzeczowej, dotyczącej tylko majątku lub zastępstwa w pewnych sprawach są bardzo liczne. Dla przykładu wskażemy, iż, według kodeksu cywilnego austriackiego, sąd ustanawia kuratora, jeśli małoletni ma w okręgu innego sądu apelacyjnego majątek nieruchomości. Przesyłki, nadchodzące pod adresem zarządku tego majątku, wydaje urząd pocztowy jego kuratorowi.

Dalszym bardziej typowym poza opiekunem i kuratorem przykładem ustawowego przedstawiciela, powoływanego przez

sąd, jest syndyk upadłości. Prawo upadłościowe, ogłoszone rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r., postanawia, że kupiec, który zaprzestał płacenia długów, będzie uznany za upadłego. Uznając kupca za upadłego, wydaje sąd postanowienie, w którym: 1) wymienia imię i nazwisko, firmę, miejsce zamieszkania lub siedzibę upadłego, 2) wzywa wierzycieli upadłego, aby zgłosili swe wierzytelności w oznaczonym terminie, 3) wyznacza sędziego-komisarza oraz syndyka upadłości.

Na skutek ogłoszenia upadłości, upadły traci z samego prawa zarządek oraz możliwość korzystania i rozporządzania majątkiem, należącym do niego w dniu ogłoszenia upadłości, jak też nabytym w toku postępowania upadłościowego. Majątek ten stanowi masę upadłości. Majątek upadłego obejmuje z samego prawa syndyk upadłości, który nim zarządza i przeprowadza jego likwidację. Według art. 96 § 2 prawa upadłościowego syndyk obowiązany jest zawiadomić urzędy kolejowe, pocztowe i telegraficzne o ogłoszeniu upadłości. Urzędy zaś kolejowe, pocztowe i telegraficzne obowiązane są korespondencję i wszelkie przesyłki, adresowane do upadłego, doręczać syndykowi, albo stosownie do jego żądania zarządcy odrębnego majątku, którego wyznacza na wniosek syndyka sędzia-komisarz.

Odrębne nieco miejsce wśród ustawowych przedstawicieli zajmuje zastępca notariusza i adwokata. Podczas gdy uprawnienie do sprawowania funkcji opiekuna, kuratora i syndyka upadłości może wydać wyłącznie sąd, to zastępcę notariusza i adwokata może upoważnić w pewnych wypadkach sam zastąpiony, zobowiązany do tego przepisem prawnym.

Notariusz zajmuje stanowisko funkcjonariusza publicznego. Czynności, jakie mu powierza prawo o notariacie ze względu na interes publiczny nie mogą doznać zatamowania. Z tego powodu ustawodawca specjalną uwagę poświęca zastępcy notariusza. Prawo o notariacie postanawia, iż notariusz, wybrany na posła do Sejmu Rzeczypospolitej lub członka Senatu, otrzymuje od prezesa sądu apelacyjnego równocześnie z urlopem na czas trwania mandatu upoważnienie dla jednego z asesorów notarialnych do zastępowania go w tym czasie. W przypadkach nagłych, jeżeli notariusz nie może pełnić swych obowiązków najdłużej 3 dni, wyznacza sam zastępcę. Na czas dłuższy aniżeli 3 dni notariusz musi uzyskać od prezesa sądu okręgowego urlop i upoważnienie dla jednego z asesorów notarialnych do zastępowania go w czasie nieobecności. Takie samo upoważnienie otrzymuje notariusz na czas choroby trwającej ponad 3 dni.

W mniejszym stopniu, niż notariusz, skrępowany jest w wyznaczaniu swego zastępcy adwokat. Prawo o ustroju adwokatury postanawia, iż, wydalając się ze swej siedziby na czas ponad 6 tygodni, adwokat powinien ustanowić swego zastępcę i zawiadomić o tem izbę adwokacką.

Zastępca notariusza i adwokata powołani są do zastępowania ich w czynnościach zawodowych. Te tylko więc przesyłki pocztowe mogą być wydawane zastępcy, z których adresów wynika ich związek z pracą zawodową notariusza bądź adwokata.

Ordynacja pocztowa nie wymienia wyczerpująco wszystkich zastępców adresata, upoważnionych z samego prawa. Nie wspomina np. o ojcu jako przedstawicielu małoletniego dziecka. Pozostaje to zapewne w związku z małym praktycznym zastosowaniem tego rodzaju przedstawicielstwa przy odbiorze przesyłek pocztowych. Przesyłki listowe bowiem, adresowane do małoletniego mogą być doręczone zastępczo. Przesyłki zaś o wyższej wartości z reguły nie nadchodzą pod adresem małoletnich do lat 7-miu. Małoletni natomiast starsi, do których wyjątkowo takie przesyłki nadchodzą, mogą je ze skutkiem prawnym odebrać i pokwitować ich odbiór, ponieważ chodzi tu o czynność prawną, przez którą nabywają oni posiadanie rzeczy.

W postanowieniach ordynacji pocztowej uprawnienie do

wódcy formacji wojskowej do odbioru przesyłek, adresowanych do żołnierzy tej formacji, zostało pomieszczone z upoważnieniem, wynikającym z pełnomocnictwa pocztowego. Uprawnienie do odbioru na podstawie przepisu prawnego (regulaminu) przysługuje wyłącznie dowódcy formacji, który jednak ze swej strony może je przenieść na inną osobę zapomocą pełnomocnictwa pocztowego.

Rozgraniczenie między zastępcą uprawnionym na podstawie przepisu prawnego a jego pełnomocnikiem, wyraźnie przeprowadza ordynacja w odniesieniu do przełożonych zakładów wychowawczych, opiekuńczych i klasztorów oraz w odniesieniu do kierowników szpitali i t. p. W ustępach, omawiających te przypadki zastępstwa adresata, znajdujemy przepisy, według których przełożony (kierownik) zakładu (klasztoru) może zapomocą peł-

nomocnictwa pocztowego upoważnić inną osobę do odbioru przesyłek pocztowych.

Tego rodzaju przepis mógłby nasunąć przypuszczenie, że inni ustawowi przedstawiciele adresata (np. opiekun, kurator) nie mogą przenieść swego uprawnienia do odbioru przesyłek na inną osobę. Ustawowy przedstawiciel osoby, która w stosunku do poczty jest adresatem przesyłek, korzysta z wszystkich tych uprawnień, które ordynacja przyznaje adresatowi. Ustawowy przedstawiciel adresata może więc w granicach swoich uprawnień, narówni z nim upoważnić inną osobę do odbioru przesyłek pocztowych, nie tracąc przez to praw osobistego ich odbioru i kwitowania. Pozycja bowiem ustawowego przedstawiciela jest wobec poczty równorzędna z pozycją adresata przesyłek pocztowych.

ZADANIA OBWODOWYCH URZĘDÓW P.—T. W DZIALE TELETECHNIKI.

Inż. RAJMUND SOSIŃSKI.

„Polska Poczta, Telegraf i Telefon” stanowi typ specjalny przedsiębiorstwa. Odrębność od zwykłej formy przedsiębiorstwa gospodarczego o charakterze czy to przemysłowym czy też handlowym lub bankowym wynika zarówno z rodzaju świadczonych usług, jak też z faktu rozpostarcia w szerokim terenie wielkiej liczby placówek różnicowanych pod względem wielkości w dużym stopniu.

Charakter świadczonych usług możnaby naogólniej określić jako przesyłanie — pojęte zarówno w sensie materialnym jak i duchowym. Forma konkretna w jaką wciela się instytucja, której zadaniem jest zaspokajanie najrozmaitszych potrzeb w określeniu tem zawartych, wymaga szeregu urządzeń oraz licznej grona ludzi wyspecjalizowanych w pełnieniu najróżnorodniejszych funkcji. Ten skomplikowany aparat działaniem swoim obejmuje poza sprawami par excellence „pocztowymi” (przesyłanie listów, paczek, pieniędzy) szeroką dziedzinę o charakterze działalności bankowej i wreszcie zapewnia łączność myślową przez swoje urządzenia telegrafu, telefonu i radio.

Wielki rozwój poczty jako instytucji, który współcześnie obserwujemy, oparty jest w dużym stopniu na rozkwicie techniki, używającej swoich możliwości na jej usługi. Kolej żelazna, telegraf, telefon, radio, lotnictwo oto etapy, na których znaczyły się stopniowo — od czasów dawnych aż po dzień dzisiejszy — wzrastające jej możliwości i znaczenie.

W samym zaś dziale teletechniki w ciągu lat ostatnich nastąpił również ogromny rozwój. Chcąc go określić bodaj w najogólniejszym zarysie wspomnę o automatyzacji łączenia abonentów w centralach telefonicznych, o telefonowaniu na wielkie odległości przy pomocy kabli dalekosiężnych i wzmacniaków, o rozwoju radjotechniki. Tych kilka słów poświęconych technice podkreśla jej znaczenie w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa, rzec można organiczny związek techniki z instytucją pocztową.

Podkreślenie to czynię dlatego, że zrozumienie znaczenia techniki w życiu przedsiębiorstwa nabiera w świetle nowych przepisów organizacyjnych szczególnej wagi (Rozporządzenie Ministra P. i T. z dnia 31.VIII 1935 r. o organizacji P.P.T.T.).

W związku z rozwojem techniki, a co za tem idzie rozwojem form pracy instytucji pocztowej wzrastają jednak trudności organizacyjne. Wobec rozpostarcia terenowego placówek pocztowych trudności z natury rzeczy są większe niżby to było w zwartym skoncentrowanym organizmie administracyjnym jakiegokolwiek innego, bodaj równie wielkiego przedsiębiorstwa.

Przechodząc po tym ogólnym wstępie do szczegółów inte-

resującego nas tematu, zacznę od krótkiego zobrazowania, jakim jest jego stan faktyczny w chwili obecnej. Do celów sprawnego funkcjonowania aparatu pocztowego mamy przystosowaną sieć placówek rozpostartych na całym terenie Rzeczypospolitej. Wyposażenie poszczególnych placówek w urządzenia teletechniczne przystosowane jest do ich roli i znaczenia w państwie. W ten sposób posiadamy w terenie szereg urządzeń teletechnicznych od najprostszych do najbardziej skomplikowanych. Oczywiście, że do spraw budowy, przebudowy, konserwacji i nadzoru nad techniczną eksploatacją tych urządzeń musimy posiadać odpowiedni personel fachowy. Personel ten rozdzielony jest w terenie pod kątem widzenia potrzeb technicznych, stacjonuje więc przy wszystkich większych urządzeniach. Mniejsze urzędy są — rzec prosta — pozbawione stałego personelu technicznego; nadzór nad ich działaniem technicznym pełnią urzędy z personelem technicznym, którym przydziela się odpowiedni teren (obejmujący zarówno urządzenia stacyjne położonych w niem urzędów, jak i linie międzymiastowe).

Już z tego krótkiego przeglądu wynika pewna dwutorowość administracji. W istocie rzeczy cały personel przedsiębiorstwa P.P.T.T. można podzielić na działy służby pocztowej i technicznej. W niniejszym artykule zajmuję się kwestją współpracy tych dwu działów, współpracy, której zadaniem jest osiągnięcie jaknajlepszych wyników w służbie usług świadczonych klienteli przez przedsiębiorstwo.

W oświetleniu cytowanego wyżej rozporządzenia sprawa przedstawia się następująco. Przepisy organizacyjne wprowadzają podwójny podział terytorjalny: na obwody pocztowo-telekomunikacyjne oraz na rejony telefoniczno-telegraficzne (telekomunikacyjne). Z reguły rejon (telefoniczno-telegraficzny) zawiera kilka obwodów (pocztowo-telekomunikacyjnych) te zaś w siedzibie swej mieszczą nadzory teletechniczne. Jak widać, struktura organizacji terenowej działu technicznego opiera się na zasadzie zespolenia go z działem pocztowym, z pozostawieniem jednostki nadrzędnej o charakterze ściśle technicznym, jaką jest urząd telefoniczno-telegraficzny. Wyrazem ściślejszego, niż to było dotychczas, zespolenia działów służby technicznej z pocztową jest wcielenie nadzorów w skład obwodowych urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych („na czele nadzoru teletechnicznego stoi kierownik nadzoru, będący referentem fachowym naczelnika obwodowego urzędu”). W cytowanym rozporządzeniu organizacyjnym do obowiązków naczelników obwodowych urzędów zaliczono m. in. „czuwanie nad utrzymaniem w należytych stanie

urządzeń pocztowo-telekomunikacyjnych na terenie obwodu" oraz „troszczenie się o najwyższą sprawność eksploatacji pocztowo-telekomunikacyjnej”.

Postanowienia te wprowadzają poważne zmiany w dziedzinę służby pocztowej i technicznej. Są one wyrazem starań o skonsolidowanie i wzmocnienie samych podstaw na jakich wspiera swe zręby przedsiębiorstwo. Nakładają jednak poważny obowiązek wglębięcia się w intencje prawodawcy oraz przystosowania się do nowych zmienionych form pracy.

Stan rzeczy, jaki istniał w latach ubiegłych daleki był od ideału. Technik nadzorowy stacjonujący przy większym urzędzie uzależniony był jedynie od swego kierownictwa w siedzibie urzędu teletechnicznego, z którym stykał się sporadycznie. Z naczelnikiem urzędu pocztowego łączyły go stosunki zupełnie luźne. To też w tych warunkach racjonalna współpraca uzależniona od dobrej woli dwóch ludzi, nieujętej żadnym ściślejszym przepisem, mogła mieć miejsce jedynie przypadkowo. Dzisiaj naczelnik obwodowego urzędu obowiązany jest interesować się działem służby technicznej. Ma prawo wymagać, ale też i obowiązek opiekować się.

Głębsze zrozumienie przepisu, który należy wypełnić żywym postępowaniem jest konieczne ze względu na rutynę, w jakiej tkwią (zwłaszcza starsi) pracownicy na stanowiskach naczelników obwodowych urzędów, nastawieni w ciągu swej długoletniej nieraz pracy wyłącznie w jednym kierunku. W ramach posiadanych kwalifikacji naczelnik obwodowego urzędu musi i może wykazać się dodatnimi wynikami współpracy z działem technicznym, współpracy opartej na zainteresowaniu i zdrowym rozsądku.

Nie trzeba bynajmniej otrzymać specjalnego wykształcenia technicznego, aby jako naczelnik obwodowego urzędu zarówno doceniać istotne potrzeby działu technicznego jak i móc stawiać wymagania oraz zdobyć zdrowy pogląd na pracę w tym dziale. Zadania naczelników obwodowych urzędów są w tym względzie o tyle ułatwione, że z natury rzeczy stykać się oni będą z pracą techników w zakresie urządzeń prostych, nieskomplikowanych. Urządzenia takie bowiem zainstalowane są przeważnie w siedzibie powiatu, będącej siedzibą obwodowego urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego oraz włączonego doń nadzoru. Prace techniczne wykonywane w nadzorze teletechnicznym to najczęściej proste czynności naprawcze lub instalacyjne przy urządzeniach stacyjnych, zakładanie i zdejmowanie instalacji telefonicznych, budowa linii oraz przenoszenie urzędów i agencji. Zdobyć pogląd na organizację pracy na tym drobnym odcinku, na jej wydajność, a nawet w pewnym stopniu na jakość wykonania, to rzecz dostępna dla pracowników na stanowiskach naczelników urzędów obwodowych, a w każdym razie zależna w dużym stopniu od dobrej woli.

Nie znaczy to bynajmniej, aby naczelnik obwodowego urzędu przejął wszystkie funkcje kontroli technicznej nad pracą nadzoru. Wgląd w te dziedziny nosić będzie charakter bardzo ogólny, gdyż zasadniczo fachowe kierownictwo pozostaje oczywiście w rękach naczelnika rejonowego urzędu *tf. tg.*

W ramach nakreślonej współpracy znajdzie swój wyraz szereg konkretnych posunięć naczelnika urzędu obwodowego. A więc należeć tu będzie czuwanie nad terminowością wykonania poleceń urzędu *tf. tg.* Nie wystarczy biurokratyczne przesłanie korespondencji nadeszłej dla nadzoru do rąk technika, bez zapoznania się z treścią. Naczelnik obwodowego urzędu musi znać prace zlecone do wykonania nadzorowi i interesować się ich wykonywaniem.

Zainteresowanie działem technicznym znajdzie również swój wyraz w trosce o dobrą konserwację urządzeń abonentów urzędu. Sam fakt, że naczelnik urzędu nie przechodzi obok tych spraw obojętnie a przeciwnie przy okazji stara się ze stanem konserwacji zapoznać, pilnując aby nie było słusznych utyskiwań, już stwarza pewien nacisk na personel techniczny nadzoru. To samo dotyczy połączeń międzymiastowych. Znając całość prac nadzoru, naczelnik również będzie się interesował czy personel jest należycie wykorzystany, a praca wydajna. Oczywiście nie może tu być mowy o każdorazowym rozstrzygnięciu w sposób arbitralny kwestyj technicznych, do których naczelnik obwodowego urzędu winien wносить zainteresowanie oraz zdrowy rozsądek, licząc się zawsze z autorytetem technicznym naczelnika rejonu.

W dalszym ciągu do zadań naczelnika obwodowego urzędu należeć będzie regulowanie spraw natury gospodarczej. Będzie to czuwanie nad zabezpieczeniem składów materiałów teletechnicznych, nad oświetleniem pomieszczeń technicznych, nad opaleniem ich. Wobec tego że odpowiednie ryczałty dla całego urzędu otrzymuje naczelnik, uprzywilejowanie pewnych działów na niekorzyść innych, byłoby conajmniej niewłaściwe.

Na zakończenie podam jeszcze, że uczestnicząc w komisjach, jakie zbierają się dla kwalifikowania nowych lokali oferowanych dla urzędów, naczelnicy obwodowych urzędów winni nie zapominać o potrzebach działu technicznego.

Tych kilka przykładów wskazuje wypadki najbardziej typowe. Życie nastęrczy ich bezporównania więcej. Wnich wszystkich postępowanie naczelnika urzędu obwodowego winno być nacechowane tą samą myślą przewodnią, jaka wypływa z dobrego zrozumienia przepisów organizacyjnych.

Zresztą ta strona działalności naczelnika urzędu jak już wyżej wzmiankowano, rozwijać się będzie na tle — że tak powiem — prostych czynności i urządzeń technicznych.

Wyższy poziom techniczny cechuje urządzenia zainstalowane w miastach wojewódzkich oraz innych większych. Miasta te jednak przeważnie stanowią siedzibę rejonowego urzędu *tf. tg.* — zaś nadzór teletechniczny wcielony jest w skład urzędu, a więc do spraw kierowniczych powołane są w tym wypadku czynniki ściśle fachowe.

Stosunek obojętności, a czasem nawet nieufności do działów służby technicznej, jaki można było niekiedy zauważyć na stanowiskach naczelników dawnych urzędów pocztowych winien ustąpić miejsca zainteresowaniu i życzliwości. Wobec podporządkowania obwodowym urzędem telekomunikacyjnym nadzorów — dawniej od nich niezależnych, naczelnicy wykazać powinni dużo taktu a jednak i stanowczości, aby nie dopuścić do powstania tarć i drobnych ambicyjek tak szkodliwych dla dobra służby. Nie wątpię, że każdy z techników widząc rozumne podejście, którego celem wyłącznym jest harmonijna współpraca dla podniesienia poziomu służby, w zupełności uzna autorytet swego zwierzchnika chociaż nie fachowca. W postępowaniu swoim naczelnik obwodowego urzędu winien wystrzegać się forytowania działu pocztowego, zajmując obiektywne stanowisko w stosunku do wszystkich działów służby.

Najkorzystniejsze warunki współpracy działów technicznego i pocztowego leżą dziś w głębszym zrozumieniu struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa oraz we wnikięciu w intencje przepisów organizacyjnych. Wypełnienie przepisów tych żywą treścią w ten sposób, aby stanowiły one dla przedsiębiorstwa jedną z faz rozwojowych na drodze postępu, oto są aktualne zadania obwodowych urzędów telekomunikacyjnych w dziale teletechniki.

PLAN KOMUNIKACJI WĘZŁOWEJ, A PLAN OBIEGU POJAZDÓW.

PAWEŁ SZCZUREK.

Według §§ 26 — 28 rozp. M. P. i T. z dn. 31.VIII 1935 o organizacji „P. P. T. T.” pocztowe urzędy przewozowe są **jednostkami pomocniczymi** jednostek wykonawczych. Ich zadaniem, według tegoż rozporządzenia, jest **obsługa komunikacyjna** urzędów miejscowych, bądź też i zamiejscowych, w tych przypadkach, gdy obsługa ta wykonywana jest przez znaczną ilość mechanicznych środków lokomocji, stanowiących własność P. P. T. T.”.

Według § 75 ustęp 1-szy Instrukcji Organizacyjnej jednostek kierowniczych, wykonawczych i centralnych P. P. T. T. do zakresu czynności pocztowych urzędów przewozowych należy **nie tylko obsługa komunikacyjna urzędów i agencji lecz także czynności administracji i konserwacji środków przewozowych.**

Ustrój pocztowych urzędów przewozowych (§§ 77—79) wskazuje, że winny one być przystosowane nie tylko do obsługi komunikacyjnej, t. j. przewiezienia ładunku pocztowego, lecz również do administracji i konserwacji środków przewozowych (oddział administracyjny lub sekretariat i oddział warsztatowy).

Sprawa byłaby jasna: pocztowe urzędy przewozowe gospodarują środkami przewozowymi, stanowiącemi własność P. P. T. i T. i wykonują przewozy poczty na określonych obszarach, względnie odległościach.

Wątpliwość może powstać dopiero po porównaniu powyższych zadań P. U. P. z zadaniami naczelnika pocztowego urzędu przewozowego, ustalonymi w ustępie trzecim § 27 powołanego rozporządzenia, oraz z zakresem czynności Oddziałów: gospodarczego i Komunikacyjnego Dyrekcji Okręgu (porównaj § 4, II, 4, d oraz § 4, III, 10, a i d).

Według § 27 rozporządzenia M. P. i T. do zadań naczelnika urzędu przewozowego należy nie tylko administrowanie środkami przewozowymi i czuwanie nad konserwacją taboru przewozowego lecz także „ustalanie planów komunikacji”. Według zaś § 4, III, 10, a — instrukcji organizacyjnej do zakresu oddziału komunikacyjnego należą „sprawy organizacji połączeń pocztowych między jednostkami organizacyjnymi na terenie okręgu, przy wykorzystaniu w tym celu wszystkich środków lokomocji, a mianowicie: komunikacji kolejowej, lotniczej, okrętowej, samochodowej, tej ostatniej zwłaszcza w ruchu podmiejskim”, a według dalszego ustępu „h” także: „sprawy organizacji odprawy, przewozu i rozbioru poczty, sprawy doręczania adresatom paczek do domu zapomocą środków przewozowych oraz sprawy rozmieszczenia... skrzynek pocztowych i opracowywanie planu ich opróżniania”.

Nie może więc ulegać wątpliwości, że te zadania Oddziału komunikacyjnego Dyrekcji Okręgu wyrażają obowiązek tego Oddziału ustalania planów komunikacji, a zatem mielibyśmy dwa czynniki, nierównorzędne, powołane do wykonania tego samego zadania, co wywołałoby komplikacje w sprawach kompetencji i odpowiedzialności.

Wątpliwość przy wykładni tych postanowień będzie usunięta, gdy wczujemy się w elementy składowe zagadnienia komunikacji.

Plan komunikacyjny jest to zbiór i celowe uszeregowanie elementów (warunków), zapewniających łączność między dwoma lub więcej punktami, różnemi w czasie i przestrzeni. W komunikacji pocztowej spotykamy się z następującymi elementami: 1) Cel połączenia, to jest ustalenie właściwości przedmiotów, które mają być przewożone (rodzaj odsyłek i ładunku). 2) Ilość punktów (miejscowości), które zamierza się połączyć. 3) Odle-

głości między temi punktami, uwzględniając trasę jazdy. 4) Waga ładunku. 5) Wartość ładunku. 6) Warunki bezpieczeństwa w czasie przewozu. 7) Rodzaj środka przewozowego (posłaniec pieszy, rowerzysta, jeździec konny, furmanka konna, motocykl, samochód lekki, samochód ciężki, i t. d., i t. d.). 8) Termin rozpoczęcia zarabiania odsyłek i przygotowywania ładunku. 9) Rodzaj dokumentów przewozowych, 10) Czas trwania załadowania, ewent. wymiany ładunku. 11) Czas odjazdu. 12) Czas trwania jazdy (chodu). 13) Czas przyjazdu, 14) Czas trwania i sposób wyładunku.

Z oceny tych elementów wynika, że na plan komunikacyjny składają się zagadnienia dwojakiego rodzaju: pokonanie określonej przestrzeni w czasie dostosowanym do planów komunikacyjnych innych odcinków, i gospodarowanie środkami przewozowymi.

Z intencji i litery przepisu o pocztowych urzędach przewozowych wynika, że ich zadaniem jest tylko to drugie zagadnienie, to jest gospodarowanie środkami przewozowymi; w praktyce więc Oddział Komunikacyjny Dyrekcji Okręgu, i jedynie on, ustalać może plany komunikacyjne; realizowanie tych planów jest i nadal pozostaje zadaniem urzędów (agencji) pocztowych, które w tym celu posiłkują się środkami transportowymi, wskazanymi w tabelkach kursowych. **Zadaniem zaś pocztowego urzędu przewozowego jest wykonać przewóz ściśle według tabelki kursowej (planu komunikacyjnego).**

Zważywszy jednak, że pocztowe urzędy przewozowe są organizowane tylko w tych miejscowościach, w których dla wykonania obsługi komunikacyjnej zgrupowana jest znaczna ilość środków przewozowych **różnego typu i tonażu**, że istnieje na danym obszarze **kursy komunikacyjne różnego rodzaju i różnych odległości**, że istnieją poważne **różnice w kosztach eksploatacyjnych** poszczególnych typów środków przewozowych, że zatem nie jest obojętnym, czy kurs dla przewiezienia np. jednego worka listowego wykonany będzie przez rowerzystę, motocykl, czy też 4-tonnowy samochód, ciężarowy, wreszcie, że nie jest obojętnym, czy wybór trasy kursu między dwoma urzędami pozostawi się do uznania szofera, nasuwa się konieczność ustalenia, jakie szczegóły planu komunikacyjnego, mające wpływ na jego gospodarczą stronę (koszta utrzymania i eksploatacji środków przewozowych) winny być podane w planie komunikacyjnym (w tabelkach kursowych) oraz konieczność nakreślenia wyraźnej granicy między kompetencją i odpowiedzialnością Oddziału Komunikacyjnego a Oddziału Gospodarczego, odnośnie nadzoru nad pocztowym urzędem przewozowym w jego czynnościach administrowania taborem przewozowym.

Problem ten interesuje nie tylko wymienione trzy jednostki organizacyjne lecz równie wszystkie urzędy pocztowe, do których dyspozycji przydzielono mechaniczne środki przewozowe, gdyż ciąży na nich obowiązek oszczędnego ich użytkowania.

Polegając na zdobytem doświadczeniu uważam za najodpowiedniejsze następujące rozwiązanie:

1) dla każdego poszczególnego kursu na obszarze zasięgu działania urzędu pocztowego w danem mieście (węzeł komunikacji pocztowej) należy sporządzić plan komunikacyjny, to jest tabelkę kursową (druk. Nr. 401);

2) kursy, łączące dwa tylko punkty, są pojedynczymi, kursy zaś łączące trzy lub więcej punktów, są kursami okrężnymi;

3) dla łatwiejszego, to jest wzrokowego, odróżnienia tabelek kursowych, można je sporządzać na papierze białym — dla kursów pojedynczych, a na papierze kolorowym — dla kursów okrężnych;

4) oprócz szczegółów, które w tabelce kursowej dotyczą-

sowego nakładu są wskazane nadrukiem, a które będą wynikiem oceny i uszeregowania elementów (warunków) składowych danego połączenia, należy w tabelce kursowej podać jeszcze następujące dane, mające wpływ na gospodarczą stronę przewozów: a) kierunek drogi, to jest wyszczególnienie ulic, którymi kurs ma się odbywać, b) długość trasy, c) czas trwania całego objazdu, z podziałem na czas trwania jazdy i czas trwania postojów, d) szybkość techniczna i szybkość handlowa — wyrażona w km/godz., wreszcie e) typ pojazdu i jego towar, gdy chodzi o samochody.

5) ponieważ szczegóły wyżej wymienione nie mieszczą się w układzie rubryk dotychczasowego druku Nr. 401, należałoby dla tego rodzaju kursów miejskich używać odmienniej nieco tabelki kursowej, według wzoru następującego;

Obowiązuje od.....

Kurs Nr.

Obiega

Typ. Tonaż

Długość trasy km.	C z a s:		S z y b k o ś ć:		
		1. objazdu kursu	g	m	1. techniczna
	2. jazdy	g	m	2. handlowa	km/g
	3. postojów	g	m		

przyjazd	odjazd	czas jazdy	czas postoju	odległość w km	Punkty objazdu	D r o g a :

6) typ pojazdu i jego tonaż, stałe dla danego kursu, można określić na podstawie rodzaju, wartości maksymalnej i wagi maksymalnej ładunków;

7) na podstawie tabelk kursowych sporządzić należy **wykres połączeń pocztowych** danego węzła, wzorując się na wykresie graficznym połączeń pocztowych, ilustrującym w skali całego państwa połączenia ambulansów pocztowych, a wydanym przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów w maju 1935 r. Przez dobór różnych kolorów można na tym wykresie odróżnić poszczególne typy kursów (pojedyncze, okrężne, piesze, motocyklowe, samochodowe), a nawet typy samochodów pod względem tonażu;

8) Powyższe prace, jako wynikające z polityki komunikacyjnej, prowadzonej przez Dyрекcję Okręgu, winien wykonać Oddział Komunikacyjny.

9) Dla celów racjonalnego **gospodarowania środkami komunikacyjnymi**, w szczególności wyzyskania ich wydajności w granicach ich właściwości technicznych, oraz równomiernego wyzyskania obsługi samochodów, konieczne jest stworzenie **planu obiegu pojazdów**. Celem tego planu będzie staranie, by jazdy, które powinny być (w myśl planu komunikacyjnego) wykonane np. motocyklem, nie były wykonywane ciężkim samochodem, by między terminem ukończenia jednego a terminem rozpoczęcia następnego kursu nie było niepotrzebnie długiej przerwy, w czasie której samochód i jego obsługa pozostają w pogotowiu służbowym, by punkt ukończenia jednego kursu (meta) mógł być zarazem punktem rozpoczęcia (startem) kursu następnego, by więc pojazd nie odbywał t. zw. ślepych kursów, które przyczyniają się do zwiększenia kosztów eksploatacyjnych, by obsługa pojazdu

powiadomiona była zgóry nie tylko o terminie wyjazdu z garażu i o pierwszym punkcie, do którego ma się zgłosić do dyspozycji, lecz by posiadała ustaloną na cały dzień, wzgl. turnus służbowy, marszrutę, z wyszczególnieniem kolejnych terminów met i startów i końcowym terminem zjazdu do garażu.

10) Z powyższego wynika, że **plan pojazdów** nie jest planem komunikacyjnym lecz jego następstwem, jego przedłużeniem, jego odbiciem.

11) Organem Dyrekcji Okręgu w gospodarce środkami komunikacyjnymi (z wyjątkiem wagonów kolejowo-pocztowych) jest Oddział Gospodarczy; stąd wynika że jedynie Oddział Gospodarczy jest powołany do ustalenia i regulowania planu obiegu pojazdów.

12) Podstawą do ułożenia planu obiegu pojazdów jest plan komunikacji pocztowej, oraz jej graficzny wykres, sporządzony jednak w odmienny sposób niż jest potrzebne dla celów kontrolnych Oddziału komunikacyjnego (patrz powyżej ustęp 7-my).

13) Wykres dla potrzeb Oddziału gospodarczego winien być sporządzony na papierze statystycznym (kwadraty milimetrowe) w sposób następujący: z lewej strony arkusza w kierunku pionowym należy wyszczególnić kolejno wszystkie punkty (urzędy pocztowe, dworce kolejowe i lotnicze, przystanie żeglugi i t. p.), jakie na danym obszarze wchodzi w sieć stałej i regularnej komunikacji pocztowej. U góry arkusza, w kierunku poziomym, należy wypisać skalę czasu, t. j. godziny i minuty, w ciągu jedne-

doby. Poszczególne kursy (według tabelk kursowych) należy na wykresie przedstawić w formie linii prostej, łączącej punkt start; towy z punktem mety, uwzględniając czas startu i czas mety np. istnieje kurs z Warszawy 1 na dworzec wschodni, start z Warszawy 1 godz. 9⁻¹⁵, przyjazd dworzec wschodni 9⁻²⁷, postój na dworcu 25 minut, odjazd z dworca 9⁻⁵², powrót Warszawa 1 godz. 10⁻⁰⁴. Warszawa 1 jest na wykresie umieszczona np. pod poz. 5 a dworzec wschodni pod pozycją 42; prowadzimy więc linię prostą od pozycji 5-ej w punkcie, oznaczającym godzinę 9⁻¹⁵, do pozycji 42-ej, w punkcie oznaczającym godzinę 9⁻²⁷, następnie od tej samej pozycji prowadzimy linię prostą, rozpoczynając w punkcie, oznaczającym godzinę 9⁻⁵², do pozycji 5-ej, w punkcie oznaczającym godzinę 10⁻⁰⁴.

Wykres ten ułatwia nam orjentowanie się w ilości i jakości pojazdów, grupujących się na pewnych odcinkach czasu i pewnych punktach miasta, a w szczególności umożliwia nam kontrolę i celowość przerw między poszczególnymi, kolejnymi kursami, a zatem umożliwia ułożenie stałych marszrut dla poszczególnych, typów pojazdów, czyli **planu obiegu pojazdów**.

14) W regulowaniu obiegu pojazdów może się zdarzyć, że dla celów gospodarczych pożądanę będzie przeprowadzenie zmian w planie komunikacyjnym, przeto jest rzeczą konieczną, stała współpraca w tej mierze między Oddziałami: komunikacyjnym a gospodarczym..

15) Na podstawie planu obiegu pojazdów, opracować należy marszrutę dla poszczególnych jednostek przewozowych i ich obsługi. Zaznaczam, że używana dotąd do tych celów „karta drogowa” (§ 78 IX G. 5, wzór 18) jest instrumentem niewystarczającym i powinna być jaknajrychlej zreformowana.

ORGANIZACJA POCZTY WE FRANCJI.

MICHAŁ BŁOCISZEWSKI.

Doniedawna Zarząd pocztowy we Francji nie był wydzielony jako odrębne Ministerstwo, a tylko stanowił Departament Ministerstwa Robót Publicznych. Dopiero przed niespełna 4 lata nastąpiła w tym kierunku zmiana i resort pocztowy został wydzielony jako Ministerstwo Poczty i Telegrafów.

Schemat organizacyjny poczty we Francji przedstawia się, po ostatnio wprowadzonych zmianach, w sposób następujący:

Jak zaznaczono, zarząd zwierzchni sprawuje Ministerstwo Poczty i Telegrafów, którego organami są: Zarząd Centralny, Inspekcja Generalna — oraz szereg Komitetów specjalnych.

Zarząd Centralny jest podległy bezpośrednio Ministrowi i obejmuje 6 Dyrekcji, posiadających atrybucje Departamentów Ministerstwa, a mianowicie: Dyrekcja Eksploatacji Poczty, Telegrafu, Telefonów, Personalna, Czeków Pocztowych, Państwowej Kasy Oszczędności i Centralna, powołana do załatwienia spraw, wspólnych dla wszystkich Dyrekcji.

Organem kontroli jest „Inspekcja generalna”, która czuwa nad wykonaniem budżetu oraz prawidłowością całokształtu eksploatacji.

Pozatem istnieje „Komitet techniczny poczty, telegrafu i telefonu”, który bada wszelkie zagraniczne inowacje i postępy techniki oraz możliwości zastosowania ich w zarządzie francuskim. Organem Komitetu technicznego jest „Wydział studjów i badań technicznych”, który prowadzi badania i dostarcza potrzebnych danych Komitetowi technicznemu.

Do zakresu prac Wydziału studjów i badań technicznych należy w szczególności: badanie różnych typów maszyn pocztowych, do frankowania, stemplowania i t. p., badania i próby różnych materiałów linjowych, badanie i udział w instalowaniu aparatów, alarmujących policję lub straż ogniową, realizacja nowego typu instalacji, pozwalającej na wielokrotne używanie linii powietrznych, współpraca przy instalowaniu urządzenia, pozwalającego na kontrolę liczników przez rejestrację na taśmie godziny i numeru wywoływanego abonenta, badanie propozycji wynalazców, badanie różnych sposobów obsługi i konserwacji linii i kabli, prace nad nowymi systemami zastosowania fal nośnych na liniach powietrznych, studja nad telewizją i zastosowaniem przesyłania przez kable, łączące studia ze stacjami nadawczymi, prądów o 100 000 kilocykli/sek., realizacja urządzeń, usuwających prądy pasożytnicze radjoelektryczne w aparatach telegraficznych, badania różnych materiałów teletechnicznych i różnych systemów instalacji, redagowanie „Annales des postes, télégraphes et téléphones”, wychodzącego w zeszytach miesięcznych. Wysoki poziom naukowy tego wydawnictwa stawia je na czele pism fachowych francuskich.

Poza Wydziałem studjów i badań technicznych istnieje specjalne „Państwowe laboratorium radjoelektryczne”, zajmujące się specjalnie sprawami radja.

Cały teren eksploatacyjny podzielony jest na 17 Dyrekcji Okręgowych, którym podlegają Dyrekcje Departamentowe w liczbie 90-ciu.

Teren działania Dyrekcji Departamentowej pokrywa się z granicami administracyjnymi Departamentu. Dyrekcje te mają bezpośredni nadzór nad urzędami pocztowymi w danym Departamencie.

Poczty ruchome (ambulanse, poczty automobilowe i t. p.) podlegają Dyrekcjom Okręgowym, przyczem cały teren podzielony jest na 8 rejonów, dostosowanych obszarem do terenu działania poszczególnych Towarzystw Kolejowych. Ustanowienie tego rodzaju podziału miało na celu stworzenie ułatwienia w rozrachunkach i wszelkich stosunkach poczty z poszczególnymi towarzy-

stwami kolejowymi. (We Francji niewielka tylko część linii kolejowych stanowi własność państwa, większość zaś należy do 6-ciu prywatnych towarzystw, z których każde eksploatuje koleje w innej dzielnicy kraju).

Poza wymienionymi jednostkami organizacyjnymi istnieje szereg jednostek specjalnych a więc: Dyrekcja Radja, Dyrekcja Radjotelegrafu, Dyrekcja Kabli Podziemnych, Dyrekcja Kabli Podmorskich, Centralna Składowa Materiałów, Wyższa Szkoła Pocztowa i t. d.

Urzędy pocztowe są dwóch rodzajów a mianowicie tak zwane urzędy mieszane (pocztowo-telegraficzno-telefoniczno-radjowe) oraz urzędy wyłącznie pocztowe.

Urzędy mieszane bywają z całodzienną służbą (7 klas: ekstra, I, II, III, IV, V i VI), lub „drugorzędne”, ze służbą ograniczoną. Do tych ostatnich należą agencje pocztowe, biura listonoszy wiejskich, automobilowe poczty ruchome i t. p.

Każdy urząd „drugorzędny” zależny jest od urzędu z pełną służbą, który kontroluje jego działalność i prowadzi łączną rachunkowość.

Urzędy wyłącznie pocztowe bywają stałe (dworcowe, hotelowe i t. p.), ruchome (ambulanse, automobilowa poczta ruchoma), lub pływające (okrętowe).

Poza wymienionymi istnieją pocztowe biura wymiany, biura czeków pocztowych oraz urzędy zajęte wyłącznie operacjami Państwowej Kasy Oszczędności.

Godziny urzędowe dla większości urzędów są od 8-ej do 19-ej bez przerwy, jednak część urzędów IV, V i VI klasy ma służbę z przerwą obiadową (od 12 do 14).

Biura listonoszy wiejskich, agencje i pośrednictwa pocztowe otwarte są dla publiczności w ciągu 2 — 3 godzin dziennie.

Francuski Zarząd pocztowy przywiązuje dużą wagę do kwestii ścisłej łączności i współpracy z innymi władzami i społeczeństwem, czego wyrazem jest udział, jaki bierze Ministerstwo Poczty i Telegrafów przez swych przedstawicieli w pracach następujących komisji międzyministerjalnych:

1) „Komitetu ustawodawstwa handlowego”, który w r. 1931 między innymi przestudjował, uzgodnił i przygotował do ratyfikacji tekst Konwencji genewskiej z 19.III 1931 r. w sprawie czeków pocztowych,

2) „Komisji kwalifikującej urzędników”, zajmującej się przygotowaniem fachowem i doбором personelu urzędów państwowych,

3) „Komitetu organizacji loterii narodowej”, w skład którego oprócz przedstawicieli Rządu wchodzi reprezentanci sfer handlowych i bankowych. Ministerstwo Poczty i Telegrafów przyczyniło się w dużej mierze do sprawnego zorganizowania i spularyzowania loterii dzięki doświadczeniom zdobytym na polu eksploatacji poczty oraz dzięki użytkownikom posiadanego przez pocztę bezpośredniego kontaktu ze społeczeństwem,

4) „Komitetu stałego służby automobilowej subwencjonowanej” i

5) „Komitetu elektryczności”, który należy do grupy komisji, w których udział francuskiego zarządu pocztowego jest najbardziej wydatny. Prace Komitetu elektryczności obracają się głównie około nowych zdobyczy w dziedzinie elektrotechniki oraz kwestji bezpieczeństwa w związku z elektrycznością.

Organami łączności zarządu pocztowego ze społeczeństwem są:

1) „Rada naczelna poczt, telegrafów i telefonów”, składająca się z 28 członków. W tej liczbie 13 reprezentuje interesy społeczeństwa, pozostali zaś — poczty. Rada dyskutuje projekty

wszelkich ważniejszych zmian organizacyjnych w służbie, taryfach, projekty nowych inwestycji oraz wszelkie projekty finansowe, dotyczące poczty a mające być przedstawionymi parlamentowi do zatwierdzenia. Poza tem Rada opinuje wszelkie inne kwestje, o ile zostaną przedłożone przez ministra poczt i telegrafów.

2) „Rady regionalne”, które są ekspozyturami w terenie Rady naczelnej i mają za zadanie przygotowywać materiał do obrad dla Rady naczelnej.

3) „Komitet specjalny udoskonalenia służby telefonicznej”, który zajmuje się zarówno kwestją uproszczenia manipulacji, jak i sprawami taryfy telefonicznej.

Ponadto Zarząd pocztowy francuski współpracuje ściśle z szeregiem ugrupowań ekonomicznych, jak izby handlowe, izby rolnicze i inne.

Na ważniejsze posiedzenia izb bywają delegowani przedstawiciele ministerstwa, celem omówienia wysuwanych dezyderatów.

Również w ścisłym związku pozostaje zarząd pocztowy (za pośrednictwem dwóch delegatów stałych) z „Radą ekonomiczną narodową”, będącą organem, powołanym do studjowania życia ekonomicznego kraju i przedkładania władzom publicznym projektów zmian, o charakterze meljoracji i udogodnień dla życia gospodarczego.

Dużą uwagę zwraca francuski zarząd pocztowy na propagandę usług poczty, telegrafu i telefonu, która prowadzona jest z jednej strony drogą przyjmowania udziału w szeregu wystaw i targów z drugiej zaś, drogą urządzania specjalnych wykładów w szkołach niższych, średnich, wyższych i specjalnych, tak w Paryżu jak i na prowincji.

W zakresie ekonomizacji, eksploatacji i potanienia taryf prowadzone są prace przy współudziale przedstawicieli społeczeństwa w „Komisji mieszanej oszczędnościowej” w skład której wchodzi 4-ch delegatów zarządu pocztowego, 4-ch delegatów personelu pocztowego i 4-ch delegatów organizacji publicznych.

W wyniku prac komisji badań i studjów technicznych oraz wydziałów fachowych, wprowadzono szereg udoskonaleń i usprawnień służby.

W latach ostatnich zaznaczył się znaczny postęp, zwłaszcza w dziedzinie poczty lotniczej. Usprawniono służbę pod względem punktualności i szybkości lotów, otwarto szereg nowych linii lotniczych, tak krajowych jak zagranicznych i międzykontynentalnych oraz wprowadzono na szerszą skalę loty nocne. Ta ostatnia inowacja ma na celu zmniejszenie ilości godzin użytecznych (dziennych), potrzebnych do transportu poczty.

W dziale służby pocztowej wiejskiej automobilowej zwiększa się liczbę obwodów oraz rozszerza zakres służby.

Np. w ciągu r. 1933 samochody pocztowe wiejskie przewiozły 1 185 000 pasażerów i 672 000 paczek. Dochód eksploatacyjny wyniósł 4 miliony franków.

Około 3 000 gmin wiejskich jest obsługiwanych przez służbę samochodową 2 razy dziennie.

W dziedzinie telegrafji uruchomiono ostatnio ciekawy nowy dział służby, mianowicie wprowadzono międzynarodową służbę fototelegraficzną pomiędzy Paryżem, Berlinem, Londynem i Rzymem, polegającą na przesyłaniu pisma, rysunków i fotografii drogą telegraficzną, za pomocą specjalnych aparatów.

POPULARYZACJA URZĄDZEŃ TELEFONICZNYCH W SZWAJCARJI.

J. JASKÓLSKI.

Praktyczne zaznajamianie dzieci w szkołach powszechnych w Szwajcarii z korzystaniem z urządzeń telefonicznych.

Z różnych sposobów, stosowanych przez Zarząd szwajcarski dla rozwoju telefonu, wskazać należy na praktykowaną już od lat 5-iu naukę w szkołach o telefonie.

O ile nauczanie to nie wydaje się konieczne w mieście, to w żadnym razie nie można tego powiedzieć o wsi. Z danych statystycznych wynika, że 50 do 96% uczniów w wieku od 14 do 17 lat nigdy jeszcze nie telefonowało. O ile więc zamierza się propagować rozwój urządzeń telefonicznych na wsi, należy go wprowadzić do nauki w szkołach.

Zarząd telefonów w Szwajcarii ponosi koszty budowy połączeń głównych dla szkół, jak również koszty instalacji stacji telefonicznych głównych i dodatkowych oraz rozmównic, koniecznych do nauki telefonowania w szkole. Koszty abonamentu połączenia głównego opłaca szkoła na warunkach ogólnych. Jeżeli okaże się, że szkoła wiejska z braku odpowiednich funduszy nie może opłacać normalnego abonamentu telefonicznego, to Zarząd Telefonów stara się różnymi środkami (połączenie prowizoryczne, użycie najbliższej sąsiedniej stacji telefonicznej do połączenia ze szkołą etc.) udzielić jej pomocy, gdy liczba uczniów do nauki jest dość znaczna.

Lekcje składają się z wykładów z zakresu techniki, eksploatacji

oraz ćwiczeń praktycznych. Lekcje z zakresu techniki udzielane są zwykle przez funkcjonariusza urzędu telefonicznego, z którym ma połączenie szkoła, lub przez profesora fizyki, znającego szczegóły z zakresu teletechniki, których brak w książkach fizyki.

Lekcje praktyczne, najważniejsze zwłaszcza dla osiągnięcia celu zamierzonego przez Zarząd, udzielane są przez kierowniczkę lub telefonistkę, posiadającą dostateczne wiadomości. Każdy uczeń przed opuszczeniem szkoły musi przeprowadzić rozmowę międzymiastową oraz wykonać kilka połączeń lokalnych. Taką zasadą kieruje się Zarząd szwajcarski. Kierowniczka poprawia cierpliwie wszystkie błędy, jakie mogą czynić uczniowie przy telefonowaniu. Ona również pomaga między innymi małemu wieśniakowi do wyzbicia się obawy, jaką ma przed aparatem telefonicznym, np. gdy rozmawia ze stacją żądaną.

W krótkim czasie stwierdzono na sieciach wiejskich natychmiastowe wyniki tej nauki.

Dzieci przychodzą do rozmównic załatwiać telefonicznie sprawy w imieniu swoich rodziców, co przed wprowadzeniem nauki o telefonie nigdy nie praktykowało się.

Starania Zarządu Telefonów w Szwajcarii podtrzymują władze szkolne, które życzliwie zaakceptowały naukę o telefonie i wprowadziły ją jako przedmiot do programu nauczania w szkołach powszechnych.

HIGJENA W SŁUŻBIE POCZTOWO-TELEGRAFICZNEJ.

Dr. med. WŁODZIMIERZ RYCHWICKI.

A. Gruźlica.

Gruźlica — ze względu na swoje rozpowszechnienie — zaliczana jest do klęsk społecznych. Według obliczeń Polskiego Związku Przeciwgruźliczego, choruje u nas rocznie 800 tysięcy ludzi na gruźlicę, z tego 200 tysięcy znajduje się w stadium niebezpiecznym dla otoczenia. Wynosi to około 3% względnie 0,75% całej ludności. Cyfry te nie są bynajmniej dokładne, gdyż nie mamy prawie żadnych danych statystycznych, dotyczących wsi. Jakkolwiek przyjmujemy mniejsze rozpowszechnienie na wsi niż w miastach, to jednak zdajemy sobie sprawę, że każdy wypadek gruźlicy na wsi jest o wiele groźniejszy aniżeli w mieście — ze względu na niski stan kultury i warunków życiowych, oraz zupełną nieznaną sposobów walki z gruźlicą. Kilka wypadków choroby pociąga za sobą po pewnym czasie zagruźliczenie całej wsi i np. na Górnym Śląsku (dzielnica najwyższej stojąca kulturalnie) mieliśmy możność zaobserwować niektóre wsie, gdzie 90% mieszkańców choruje na gruźlicę. Śmiertelność na gruźlicę jest bardzo duża, rocznie umiera w Polsce — według obliczeń w przybliżeniu — około 70 tysięcy ludzi, a więc co sześć minut umiera jedna osoba na gruźlicę!

Bardzo dokładną statystykę gruźlicy u młodzieży akademickiej przeprowadził na podstawie badań Dr. Karasiński z Kliniki Uniw. Jagiel. Podzielił on gruźlicę na: 1) zmiany wymagające leczenia, 2) zmiany wymagające obserwacji, 3) zmiany wygojone.

Na podstawie tych obliczeń możemy przyjąć na 30 tysięcy pracowników (czek) pocztowych i teletechnicznych około tysięcy osób ze zmianami gruźliczymi wymagającymi leczenia i dwa razy tyle osób ze zmianami wymagającymi stałej obserwacji!

Inne dane statystyczne obrazują dokładnie wpływ warunków majątkowych i mieszkaniowych na gruźlicę. Potwierdzają one stałe i dawne twierdzenie, że gruźlica jest chorobą ciasnych mieszkań i ludzi ubogich i źle odżywionych. Ponieważ między pracownikami pocztowo-teletechnicznymi nie mamy właściwie nigdy do czynienia z prawdziwą biedą, najwyższą z niezamożnością, więc walka z gruźlicą — poza przestrzeganiem ogólnych przepisów higieny codziennej i higieny pracy zawodowej — miałaby za główny cel przede wszystkim walkę o zdrowe i obszerne mieszkanie.

Są to statystyki przedwojenne, cyfry te jednak odpowiadają

TABLICA I. (w cyfrach zaokrąglonych)

Rok szkol.	Ilość osób badanych	Zmiany gruźliczne				Bez zmian gruźlicznych	Zupełnie zdrowych
		1	2	3	razem		
1932—33	2700	2.7%	5.5%	46.2%	54.4%	45.5%	29.5%
1933—34	2640	3.1%	3.7%	35.5%	42.3%	57.5%	35.5%
1934—35	2350	3.1%	11.0%	24.3%	38.4%	61.5%	37.5%

W ostatnich czasach — w związku z badaniem młodzieży szkolnej i młodzieży wpisującej się na uniwersytety, posiadamy dokładniejsze dane statystyczne, dotyczące młodzieży uczęszczającej do szkół średnich, i wyższych. Dane te są dla nas szczególnie ważne, gdyż jest to ten sam materiał ludzki, który tworzy później kadry urzędnicze, a więc należy przypuszczać, że tak mniej więcej wygląda gruźlica również wśród pracowników pocztowo-teletechnicznych.

Na terenie całego państwa polskiego stwierdzono w r. 1298 — 29:

W szkołach zawodowych (zbadanych 25 109):

- 1) gruźlicę płuc czynną 346 (1,4%)
- 2) gruźlicę gruźlicową 762
- 3) gruźlicę kostną 70
- 4) gruźlicę innych narządów 89
- ogółem 1267 (5,1%)

W szkołach średnich ogólnokształcących (zbadanych 176 384)

- 1) gruźlicę płuc czynną 1739 (1,1%)
- 2) gruźlicę gruźlicową 4084
- 3) gruźlicę kostną 370
- 4) gruźlicę innych narządów 305
- ogółem 6518 (3,8%)

W seminarjach nauczycielskich (zbadanych 36 696):

- 1) gruźlicę płuc czynną 415 (1,1%)
- 2) gruźlicę gruźlicową 789
- 3) gruźlicę kostną 32
- 4) gruźlicę innych narządów 86
- ogółem 1322 (3,6%)

mniejszej cyfrą obecną, może z nieznacznym polepszeniem, zwłaszcza w Paryżu. Według Borkowskiego (statystyka gruźlicy dzieci szkół powszechnych z Wilna za rok 1926 — 27) na gruźlicę choruje dzieci z mieszkań jednoizbowych 49,7%, z 3-izbowych 9,8%, z mieszkań 5-izbowych 1,05%.

TABLICA II.

W latach 1900 — 1909 umierało we Wiedniu rocznie na 10 tysięcy mieszkańców. Gruźlica płuc.

	Mężczyźni	Kobiety	Razem
W najbogatszej dzielnicy	20	8	28
W zamożnej dzielnicy	35	22	57
W ubogiej dzielnicy	63	50	113
W najbiedniejszej dzielnicy	68	61	129

Największa śmiertelność na gruźlicę przypada na okres życia najproduktywniejszy, a mianowicie na wiek od 25 do 40 lat, jak to widzimy na tablicy poniżej.

Gruźlica jest chorobą w naszym klimacie tak dawno znaną, jak daleko sięga pamięć historii. Już Arystoteles nie tylko znalazł tę chorobę, ale również przypuszczał, że gruźlica jest zaraźliwa. Od XV wieku znane są przepisy sanitarne dotyczące ochrony

*) Artykuł niniejszy stanowi dalszy ciąg cyklu artykułów p. t. „Higjena w służbie pocztowo-telegraficznej — Red.

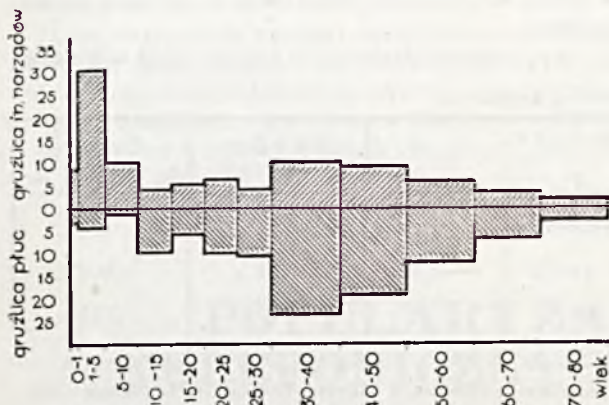
TABLICA III.

W latach 1901 — 1905 umierało rocznie na gruźlicę płuc w Paryżu na 10 tysięcy mieszkańców: (według Bertillon)

W najbogatszej dzielnicy	45
W zamożnej dzielnicy	69
W ubogiej dzielnicy	166
W najbiedniejszej dzielnicy	830

ludności przed gruźlicą. Zarazka gruźlicy jednak nikt nie widział, i odkrył go i opisał dopiero w roku 1882 lekarz niemiecki Robert Koch. Dalsze badania wykryły kilka typów (odmian) zarazka gruźlicy, a mianowicie oprócz typu ludzkiego, typ bydlęcy i ptasi. Gruźlica bydlęca jest niemniej rozpowszechniona wśród zwierząt domowych, jak typ ludzki u człowieka. Na 1000 badanych zwierząt w Niemczech w r. 1912 gruźlicę ujawniono:

- 1) woły 228 (przeciętnie)
- 2) cielęta 3 „
- 3) nierogacizna 29 „



Stan zagrążenia zwierząt domowych, jest ważny, albowiem choroba może się udzielać stąd również ludziom, a typ gruźlicy bydlęcej wywołuje charakterystyczne zmiany u ludzi. W ten sposób zwierzęta, a szczególnie krowy stanowią jedną z główniejszych źródeł zakażenia. Jako materiał zakaźny wchodzi tu w rachubę mleko, a próby mleka na prątki gruźlicy, przeprowadzane w Niemczech i w Anglii dawały wynik dodatni w 3 — 12 procent. Nie dotyczy to naturalnie mleka przegotowanego i pasteuryzowanego (t. j. ogrzanego przez pół godziny do temperatury 70°C.). Zakażenie następuje tu drogą przewodu pokarmowego i dotyczy przede wszystkim dzieci, których błona jelitowa łatwiej przepuszcza bakterje i umożliwia zakażenie. Poza tym droga przewodu pokarmowego jest wogóle dla prątka gruźlicy trudniejsza, a odporność człowieka na gruźlicę bydlęcą o wiele większa, jak na gruźlicę, wywołaną prątkiem ludzkim. Typ bydlęcy znajdowany jest często (w 1/3 przypadków) w gruźlicy skóry, gruźlicy jelit — w innych postaciach gruźlicy, właśnie tych najgroźniejszych — niezmiernie rzadko.

Prątek gruźlicy (poszczególne typy prawie się nie różnią) posiada kształt pałeczki o wymiarach 1,4 — 4 mikronów i daje

się w preparatach zabarwić z trudnością w dość skomplikowany sposób. Według badań z ostatnich czasów powstało przypuszczenie, że prątek gruźlicy przechodzi w organizmie żywym szereg przemian morfologicznych i daje między innymi odmianę zupełnie przy dzisiejszych środkach technicznych niewidzialną, przechodzącą przez najgęstsze filtry.

Poza wspomnianą wyżej drogą pokarmową (najczęściej u dzieci) główną drogą zakażenia gruźlicą jest droga oddechowa. Badania wykazały, że w płwocinie chorych na gruźlicę otwartą, w najdrobniejszych kropkach rozsianskich przy kaszlu, znajduje się duża ilość żywych prątków. Przeprowadzone pomiary wykazały jednak że kropelki te rozsiewają się najwyżej na odległość 50 cm od chorego i nie utrzymują się dłużej w powietrzu, jak pół godziny. Również suche włókienka z tkanin (chusteczki do nosa, ręczniki, pościel, zanieczyszczone wydzielinami chorego) mogą unosić się w powietrzu i być źródłem zakażenia, jednak już mniej niebezpiecznym. Badania Kirstena wykazały, że prątki utrzymywały się przy życiu w kurzu między papierami i na sprzętach domowych do dwóch tygodni i w tym czasie wywoływały gruźlicę u zwierząt doświadczalnych. Wprawdzie taki kurz niezawsze znajduje się w powietrzu mieszkaniowym i niezawsze jest wdychiwany, jednak jasne jest, że przy pobycie jednego człowieka prątkującego w przeciągu kilku lat w mieszkaniu, musi tą drogą również przyjść do zakażenia współmieszkańców. Najwięcej w tych wypadkach narażone są na zakażenie dzieci, które nieświadomy chory często bierze na ręce i przybliża do twarzy. Poza tym dzieci bawiąc się wzbijają w mieszkaniu kurz z wyschniętą wydzieliną i prątkami, wdychają go następnie i połykają. Tem się tłumaczy to prawie stu procentowe zakażenie dzieci rodziców gruźliczych i ta pozorna dziedziczność gruźlicy. Dziedziczności gruźlicy w ścisłym pojęciu tego słowa niema, dziedziczyć można jedynie słabą i mało odporną budowę ciała, co naturalnie z drugiej strony ułatwia w dalszym ciągu zakażenie i szerzenie się tej choroby w ustroju i ma wpływ na mniej korzystny jej przebieg.

Prątek gruźlicy po przedostaniu się do organizmu ludzkiego może wywołać najróżnorodniejsze zmiany, zależnie od różnych okoliczności. Najważniejsze z nich są: rodzaj, ilość i zjadliwość zarazków, wiek, odporność i oporność organizmu oraz warunki zewnętrzne w jakich dany ustrój się chwilowo lub stale znajduje. Z tego względu wszystkie próby klasyfikacji gruźlicy — dawniejsze i obecne — nie prowadzą do celu. Ogólnie możemy tylko powiedzieć, że rozróżniamy niejako dwa główne typy gruźlicy. Pierwszy, t. zw. **zespół pierwotny**, najczęściej w 3 — 10 roku życia, wytwarza ognisko zapalne, rozwijające się w płucach, stamtąd przenosi się na gruczoły limfatyczne węzłowe i inne, a po przedostaniu się w dalszym ciągu do krwioobiegu daje t. zw. wysiewy krwiopochodne. I. Wysiew złośliwy (np. zapalenie opon mózgowych). II. Wysiew zjadliwy (z jednej strony spowodotem do płuc, z drugiej do innych narządów jak skóra, śledziona etc). III. Wysiew niezjadliwy (np. gruźlica stawów, otrzewnej etc.).

„Zespół pierwotny” gruźlicy charakteryzuje się przebiegiem łagodnym chronicznym i daje mało wypadków śmiertelnych — najczęściej w postaci zapalenia gruźliczego opou mózgowych lub t. zw. gruźlicy prosówkowej, kiedy wyjątkowo bardzo dużo prątków dostaje się do krwi i wywołuje obraz ostrej choroby zakaźnej. Jest to obraz gruźlicy dziecięcej, gdzie przedewszystkiem zaatakowany jest system limfatyczny, bardzo u dzieci rozwinięty.

(d. c. n.)

SIEĆ POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNA W LATACH 1925-1934.

JERZY OLESIŃSKI.

Rozporządzenie Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 31.VIII 1935 r. o organizacji przedsiębiorstwa P. P. T. i T. oraz instrukcja organizacyjna stanowią nie tylko podwalinę nowej organizacji służby p.-t. w Polsce, opartej na jednolitych przepisach, ale również zamykają pewien okres działalności i rozwoju instytucji pocztowej, opartej na różnych przepisach roganizacyjnych, wydawanych sporadycznie, od wypadku do wypadku lub też w miarę powstawania nowych jednostek organizacyjnych.

Nie wnikając w szczegóły nowych przepisów, omawianych już na łamach niniejszego miesięcznika i nie analizując nowych form organizacyjnych, przewidzianych dla poszczególnych typów jednostek wykonawczych, nie stawiając horoskopów co do przyszłości i możliwości rozwojowych w zakresie rozbudowy sieci p.-t. — byłoby jednak rzeczą ciekawą rzucić okiem na sieć p.-t., warunki jej rozwoju, zmiany i wahania, jakim ulegała w ostatnim 10-leciu, t. j. w okresie, który został zamknięty wydaniem nowych przepisów organizacyjnych.

Zostawiając na uboczu jednostki administracyjne (dziś zwane kierownicze) zajmijmy się odrzucając jednostkami wykonawczymi, tym fundamentem przedsiębiorstwa P. P. T. i T.

Jednostkami wykonawczymi w okresie omawianym były w pierwszym rzędzie: urzędy, agencje i pośrednictwa p.-t. oraz urzędy teletechniczne — jako jednostki częściowo administracyjne, następnie pocztowe urzędy przewozowe, urzędy radiotelegraficzne, wreszcie składy materiałów pocztowych i teletechnicznych. Z tego tylko trzy pierwsze rodzaje placówek stanowiły właściwą sieć p.-t.

Urzędy p.-t., tworząc właściwy trzon rozgałęzionej sieci p.-t., były tym szkieletem, na którym opierały się agencje i pośrednictwa. Dla celów służbowych urzędy p.-t. dzieliły się na sześć klas, przyczem urzędy ostatniej klasy stanowiły typ pośredni między urzędami klasowymi i agencjami.

Drugim typem placówek były agencje, jako uzupełnienie sieci urzędów. Bez agencji trudno byłoby mówić o racjonalnej rozbudowie sieci p.-t., gdyż one pierwsze zaspakajały potrzeby ludności w dziedzinie środków łączności.

Ostatnią wreszcie placówką w hierarchii najniższą, było pośrednictwo. Ten typ placówek — według dawnej organizacji — to już była właściwie przybudówka, o wąskim zakresie działania.

Inne jednostki wykonawcze, nosiły charakter jednostek specjalnych i poniekąd pomocniczych.

Te trzy elementy: urzędy, agencje i pośrednictwa tworzyły, jak już zaznaczyłem, właściwą sieć p.-t.

Dla zrozumienia ewolucji, jakiej ulegała sieć p.-t. ważną jest rzeczą zorientować się we wzajemnym stosunku ilościowym poszczególnych elementów sieci p.-t., w wahaniami rozwojowych, jakim podlegały poszczególne rodzaje placówek p.-t. i w gęstości sieci na poszczególnych terenach. Ważne jest również ustalenie zasad, jakimi się kierowano w polityce rozwoju sieci pocztowej.

TABLICA 1.

Stan na 31.XII.	Ilość placówek poczt.-telekom.			Razem	wzrost %
	urzędy	agencje	pośred.		
1925	1661	1294	913	3868	—
1926	1671	1415	911	3997	+ 3,4
1927	1689	1546	900	4135	+ 3,4
1928	1720	1652	867	4239	+ 2,5
1929	1828	1700	804	4332	+ 2,2
1930	1955	1694	810	4459	+ 3,0
1931	1824	1881	805	4510	+ 1,3
1932	1365	2354	775	4494	- 0,4
1933	1287	2414	718	4419	- 1,7
1934	1178	2472	916*	4566	+ 3,3

*) w tem 176 pośrednictw w hotelach i lokalach publicznych.

Jak wynika z porównania liczb placówek p.-t. za poszczególne lata od 1925 r. do 1934 r. rozwój sieci p.-t. nie odbywał się w równym tempie.

Jak z tego widać natężenie rozwoju sieci, poczynając od 1928 r. mało nieznanie choć stale aż do 1930 r. dopiero rozpoczynający się okres kryzysu gospodarczego w 1931 r. załamuje linię rozwoju sieci, a w 1933 r. doprowadza nawet do zmniejszenia się sieci o 1,7%, aby w następnym roku podnieść się dzięki zwiększeniu ilości pośrednictw, przez uruchomienie t. z. pośrednictw hotelowych.

Jednak istotne elementy sieci, urzędy i agencje, wykazują wzrost procentowo większy i do końca okresu normalnych warunków gospodarczych mniej więcej równy. Dopiero załamanie się konjunktury pociągnęło za sobą zahamowanie tempa rozwoju sieci (tabl. 2), a nawet cofnięcie się w rozwoju tych placówek, czego dowodem liczby z roku 1933 i 1934. W każdym bądź razie trzeba stwierdzić, że zmniejszenie się sieci pocztowej do 1932 r. nie nastąpiło w grupie urzędów i agencji, a dopiero lata 1933 i 1934 wykazały nieznaczny spadek spowodowany innym podejściem do zagadnienia organizacji sieci p.-t., a mianowicie podejściem od strony rentowności placówek p.-t.

TABLICA 2.

Rok	Ilość urzędów i agencji	% wzrost
31.XII.		
1925	2955	—
1926	3086	+ 4,5
1927	3235	+ 4,8
1928	3372	+ 4,3
1929	3528	+ 4,7
1930	3649	+ 3,5
1931	3705	+ 1,5
1932	3719	+ 0,4
1933	3701	- 0,5
1934	3650	- 1,4

Elementem, który wpływał hamująco na rozwój sieci i zmniejszał w liczbach bezwzględnych wyniki usiłowań nad rozwojem sieci — były i są pośrednictwa. Jak widać z rubryki „pośrednictwa” w tab. 1 ilość tych placówek stale i systematycznie zmniejsza się. Nie pozostawało to w żadnym stosunku z sytuacją ekonomiczną państwa, i odbywało się zarówno w okresie dobrej, jak i złej konjunktury. Przyczyna związania pośrednictw tkwi zatem w czem innym, a mianowicie w zbyt wąskim zakresie działania, a w związku z tem i małym wynagrodzeniem pośredników. Zresztą były jeszcze i inne, może mniej ważne, przyczyny, które wpływały na zanik pośrednictw. Pośrednictwa bowiem istnieją przeważnie na terenach b. zaboru pruskiego, przyczem przynajmniej połowa z nich była pośrednictwami telefonicznymi i mieściła się w leśniczówkach lasów państwowych na Pomorzu. Ponieważ pośrednictwa te nie przejawiały żadnej aktywności, przeto dokonano ich likwidacji, przyjmując leśnictwa jako zwykłych abonentów do państwowej sieci telefonicznej. Nadto nieznanca odległość poszczególnych miejscowości od urzędów lub agencji i docieranie wszędzie listonosza wiejskiego w wielu wypadkach czyniły zbędnym utrzymywanie pośrednictw. Powyższe przyczyny w konsekwencji wpłynęły na zmniejszenie się ilości pośrednictw w okresie 1925 — 1933 o 19,5%, choć z drugiej strony pozycja urzędów i agencji wykazała w tym okresie wzrost o 25,4%.

Dopiero rok 1934 przez wprowadzenie dalszych ułatwień w formie obsługi publiczności pod postacią uruchomienia t. zw. pośrednictw hotelowych pozwolił zahamować spadek tego typu placówek, a nawet wybitnie podwyższyć stan ilościowy pośrednictw.

(Dokończenie nastąpi).

PRZEGLĄD PRASY.

L'Union postale Nr. 11 poświęcony jest całkowicie pocztom lotniczemu we Francji, wydawnictwom oraz propagandzie tej poczty. Autor zwraca uwagę na tę dziedzinę poczty rozwijając się z niezrównaną szybkością i zakreślając coraz szersze kręgi. Autor zapowiada wniesienie na przyszły Kongres pocztowy, wniosków i postulatów, które poruszą świat pocztowy i wprowadzą nowe elementy do eksploatacji poczty lotniczej całego świata. Artykuł ilustrowany jest fotografiami przedstawiającymi różne etapy ze służby poczty lotniczej oraz jej propagandy. Jako nowość zastosowaną w propagandzie poczty lotniczej przytacza autor utworzenie przez Zarząd francuski na okrętach Towarzystwa „Messageries maritimes” urzędów nadawczych dla przesyłek lotniczych nadawanych na pełnym morzu. Artykuł kończy się porównaniem statystycznym przewiezionej poczty lotniczej (w r. 1920 przewieziono 1 666 581 kg a w roku 1934 11 106 000 kg).

L'Union postale Nr. 12 w artykule p. t. „łoże pocztowe (czarne gabinety) i biura szyfrowe”, historyk i profesor wiedeński Mayer podaje wspomnienie historyczne o roli jaką odegrała poczta w dziedzinie tajnego śledzenia treści korespondencji przez państwa europejskie. Autor informuje, że w tym celu były tworzone specjalne łoże pocztowe, członkowie których, rekrutując się z różnych warstw społecznych, odgrywali wielką rolę w danym państwie. Pracując w ukryciu, otwierali oni potajemnie listy, ażeby treść ich podać do wiadomości swoich monarchów czy też rządu. Łoże czyli t. zw. czarne gabinety powstały około XVIII wieku osiągając szczyt swego rozwoju w I-iej połowie XIX wieku. Widzimy je na każdym dworze europejskim. Z chwilą powstania pisma szyfrowego obok czarnych gabinetów powstały także biura szyfrowe, zajmujące się odnajdywaniem kluczy dla odczytywania korespondencji szyfrowej.

Economie Internationale Nr. 10 omawia sprawę propagandy poczty lotniczej zgodnie z uchwałami konferencji odbytej w Paryżu, 15 listopada ub. roku. Dalej zajmuje się ustaleniem programu akcji propagandowej i prac technicznych jakie należy podjąć w związku ze zbliżającym się Kongresem Międzynarodowych Izb Handlowych które odbędzie się w Berlinie w r. 1937.

Indicateur Universel de P. T. T., grudzień, informuje o nowowprowadzonej taryfie dla przesyłek pocztowych i o rozszerzeniu wzajemnego obrotu telegramów—autografów i fototelegramów w obrocie zagranicznym. Obecnie Francja wykonywa wymianę z Niemcami, Austrią, Belgią, Danją, Wielką Brytanią, Włochami, Norwegią, Holandią i Szwecją.

Postzeitschrift, Nr. 6 zawiera artykuł generalnego dyrektora poczt szwajcarskich w Bernie omawiający skład personelu pocztowego w Zarządzie szwajcarskim.

W tymże numerze znajduje się artykuł o prawach urzędnika wygłoszony jako odczyt na kursach dla urzędników administracyjnych. Zasluguje również na uwagę artykuł traktujący o stosunku urzędnika pocztowego do publiczności korzystającej z usług poczty.

Bulletin d'informations, de documentations et de statistique Nr. 11 zawiera artykuł o służbie fotograficznej we Francji i jej rozwoju; zaopatrzone w fotografie oraz wykresy najnowszych aparatów w tej dziedzinie.

W tymże numerze znajdujemy artykuł o służbie budzenia abonentów telefonicznych we Francji. Na skutek dużej ilości zgłaszania żądań w tym dziale służby (np. 500 żądań miesięcznie w urzędach w Paryżu) Zarząd francuski wprowadził innowację t. zw. automat-budzik.

Dalej czytamy, że dochody budżetowe Zarządu francuskiego za październik zamknięte zostały cyfrą 314 001 000 fr. fr., co w porównaniu z dochodami w październiku 1934 r. stanowi nadwyżkę 9 217 000 fr. fr.

W rubryce „Zarządy obce” podane jest sprawozdanie z ruchu pocztowego z Niemiec za I-sze półrocze 1935 r. Wykazano wzrost w różnych działach służby i jednocześnie stwierdza poprawę bezpieczeństwa tegoż ruchu, gdyż w roku na 1 milj. paczek było tylko 25 wypadków kradzieży i 5 obrabowań. Wypadki obrabowań listów wartościowych w roku 1934 wyraziły się cyfrą 15,8%, wtedy, kiedy rok o najwyższym nasileniu tego rodzaju wypadków — 1923 — przyniósł aż 47,4%.

W tejże rubryce podane są ciekawe wiadomości o likwidacji i spieniężaniu zużytego inwentarza pocztowego przez Zarząd Wielkiej Brytanii, który w tym celu uruchomił specjalny t. zw. Stores Department. Zużyty materiał dzieli się na trzy grupy: 1) aparaty i części aparatu, 2) kable, druty i 3) pozostały

materiał. Zasluguje na uwagę fakt, że Zarządowi brytyjskiemu udało się uzyskać jako nabywców starych aparatów telefonicznych nawet szkoły.

W tymże numerze znajdujemy informację, że Zarząd poczt Ameryki, wprowadził w obrocie wewnętrznym, telegramy t. zw. turystyczne, dla których ustalona została opłata 35 centów za 15 słów. Inowacja ta ma na celu użycie telegramu również jako środka praktycznego dla korespondencji niehandlowej.

Zarząd Wielkiej Brytanii natomiast z powodu zdarzających się często wypadków nierozróżniania przez abonentów telefonicznych sygnału oznaczającego że aparat zajęty, wprowadził zamiast niemych sygnałów, sygnały słowne: „numer zajęty”. Wyniki obserwacji po zaprowadzeniu tej nowości wykazały, zyskanie na czasie przy zajmowaniu linii, wynoszącym około 5 sekund na każde połączenie telefoniczne.

Japonia natomiast, zastosowała w obrocie telefonicznym nowość, polegającą na tem, że telefonistka wzywając abonenta, będzie go informowała jednocześnie na jaki temat będzie mówił z nim abonent wzywający. Zarządzenie to ma na celu zapobiec, aby rozmowy nie przedłużały się ponad 3 minuty.

B. inf. de doc. et st. Nr. 12. W artykule „Nowa Dyr. telefonów w Paryżu” zawiadania o przeniesieniu Dyrekcji telefonicznej w Paryżu z ulicy Bertrand na bulwar Vaugirard oraz podaje opis urządzeń nowego pomieszczenia, w którym zastosowano najnowsze zdobycze techniki. Artykuł ilustrowany jest fotografiami gmachu oraz szkicami planów poszczególnych części budynku i jego wewnętrznych urządzeń.

W tymże numerze, umieszczone są informacje dotyczące otwarcia poczty telewizyjnej na wieży Eifla.

W rubryce „Zarządy obce” podane jest sprawozdanie Zarządu pocztowego Austrii za rok 1934, według którego dochody z wyjątkiem telefonów i telegrafu w porównaniu z rokiem 1933 są niższe. Sprawozdanie wykazuje deficyt w wysokości 22 790 000 szylingów.

W tejże rubryce donoszą z Wielkiej Brytanii o ulepszeniach w urządzeniach mechanicznych w dziedzinie pocztownictwa mianowicie o wprowadzeniu maszyn do sortowania listów, pakierów i paczek pocztowych, stemplowania tychże i t. p.

The Post Office Magazine, XI, 1935. Podaje informacje dotyczące urządzeń telefonicznych w kopalniach węgla oraz funkcjonowania poczty wodnej w Holandii i poczty Indyjskiej.

Deutsche Verkehrs-Zeitung Nr. 44 traktuje o dokształcaniu urzędników pocztowych, które ma na celu nie tylko ugruntowanie posiadanych wiadomości służbowych, oraz ich rozszerzenie stosownie do rozwoju różnych gałęzi służby, lecz dąży także, do uchronienia personelu od jednostronności i utrzymania go w świadomości całokształtu służby. Ponieważ zatrudnienie personelu przez czas dłuższy pracami jednego działu służby prowadzi do specjalizacji, która wprawdzie podwyższa wydajność pracy, lecz ma tę ujemną stronę, że personel zatracza z czasem pogląd na łączność różnych działów. Aby temu zapobiec stosuje się zmianę przydziału służby, przemaszyna ją na zastępstwa i do pomocy, powierza się czynności na kursach i wykładach i odbywa się regularne konferencje z personelem pocztowym.

D. V.-Z. Nr. 47., zajmuje się przygotowaniem poczty niemieckiej do zadań związanych z zimowemi igrzyskami olimpijskimi w Garmisch-Partenkirchen i udzielania informacji redakcjom różnych krajów o przebiegu igrzysk. W związku z tem urządzono stację telegraficzną do przekazywania obrazów. Na samym tylko stadionie narciarskim będzie czynnych równocześnie 10 mikrofonów za pomocą których speakerzy będą w różnych językach informować o przebiegu zawodów. Również dla należytego załatwiania działów służby pocztowej poczyniono wszelkie przygotowania. Na terenie olimpiady służbę eksploatacyjną i techniczną będzie wykonywało około 300 pracowników z których kilkudziesięciu władac będzie różnymi językami.

Amtsblatt-Berlin Nr. 103/35, donosi o wprowadzeniu nowych specjalnych znaczków pocztowych poświęconych igrzyskom olimpijskim które odbędą się w czasie od 6 do 16 lutego 1936 r. w Garmisch-Partenkirchen.

Ordre Generale Nr. 9 donosi, że konwojenci kolejowi wagonów bagażowych w pociągach pasażerskich belgijskich przyjmują poza godzinami służbowymi urzędów pocztowych zwykle przesyłki listowe do doręczenia przez umyślnych posłańców (ekspresowe) i oddają je na tych stacjach, które mogą dostarczyć przesyłki służbie pocztowej celem dalszego niezwłocznego skierowania do miejsca przeznaczenia.